

Piątek 3. lipca 1925

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 28-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 149.954. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Sensacyjne wiadomości z pogranicza.

WYJAZD MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 1 lipca. (AW.) Minister Al. Skrzyński wyjeżdża dziś do Paryża, skąd po kilkudniowym pobycie udaje się do Stanów Zjednoczonych.

P. KAJETAN MORAWSKI ZASTĘPCA. MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 1 lipca. (Pat.) Minister-rezydent przy Lidze Narodów Kajetan Morawski powołany został na czas nieobecności ministra Skrzyńskiego do dyspozycji Prezydenta Rady ministrów, którego będzie zastępował w kierownictwie politycznym ministerstwa spraw zagranicznych.

POLSKO - NIEMIECKA WOJNA CELNA.

Wiedeń, 1 lipca. (Pat.) „N. Fr. Presse“ podała w depeszy z Berlina ogłoszony tu wczoraj półoficjalny komunikat stwierdzający, że rząd niemiecki musi przedsięwziąć zarządzenia, które stanowiąc będą rozpoczęcie wojny celnej z Polską, a których publikacja nastąpi 1 lipca br.

ZERWANIE ROKOWAŃ WŁOSKO-AMERYK.

NOWY JORK. 1. 7. (AW) Rozpoczęte tu rokowania w sprawie zwrotu długów włoskich zostały niespodzianie przerwane. O przyczynie tego zerwania krążą najrozmaitsze wersje. Faktem jest, że rząd amerykański domaga się natychmiast zapłacenia części długu bez moratorium i zaznacza, że Stany Zjednoczone mogą przyznać Włochom takie same warunki spłat, jak Anglii. Dzienniki amerykańskie notując ten fakt podkreślają jego wielkie znaczenie. Delegat włoski oświadczył, że podwyżka podatków we Włoszech mogłaby spowodować ucieczkę kapitału włoskiego za granicę.

PO STINNESIE BANKRUTUJE KRUPP.

Berlin, 1 lipca. (Pat.) „Die Stunde“ donosi, że podobnie jak zakłady Stinnesa, popadły także w rozpaczliwą sytuację Zakłady Kruppa. Rząd niemiecki miał podobno dać do dyspozycji zakładów Krupa po 20 milionów marek zł. celem ratowania ich interesów.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY WRÓCILI Z MOSKWY Z NICZEM.

Warszawa. (Tel. z A. W.) Wczoraj powróciła z Moskwy do Warszawy delegacja przemysłowców polskich, którzy chcieli nawiązać stosunki gospodarcze z Rosją sow. Rokowania w tej sprawie nie doprowadziły do konkretnych rezultatów.

Miekkie serce.



Ach Boże — co za nieszczęśliwy człowiek! — Ratunku! Doktora! Pomocy bo zemdleję!!
Rys. Z. Czernański.

Porwanie porucznika K. O. P. przez żołnierzy bolszew. Jak zareaguje na to rząd polski?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z pogranicza sowieckiego donoszą, iż dnia 26 czerwca około godziny 10 w nocy porucznik K. O. P. Tadeusz Mączyński, obchodzący posterunki, został porwany przez bandę żołnierzy bolszewickich, która wykorzystwała ciemną noc i deszczową porę. Dowódca brygady udał się natychmiast na miejsce wypadku celem przeprowa-

dzenia dochodzeń i pertraktacji z dowódcami sowieckimi o wydanie porucznika Mączyńskiego. Ministerstwo spraw zagr., za pośrednictwem posta polskiego w Moskwie, zaprotestowało w ostrej formie przeciw tego rodzaju postępowaniu władz sowieckich na pograniczu.

Jeszcze o mowie A. Chamberlaina

Niewiarygodny P. A. T. — Artykuł 19. — Filogermanizm Chamberlaina. — Konsekwencje dla Polski.

Podaliśmy już onegdaj nasze uwagi o mowie Chamberlaina, oparte na autentycznym tekście jego przemówienia. Jak bardzo często, tak i tym razem nie można się opierać na skrótach P. A. T'a. Ci, którzy się na relacji PAT. oparli, mogli się nawet cieszyć z przemówienia, ale była to radość krótka, bo z autentycznego tekstu przekonali się, że w tem przemówieniu nie radosnego dla Polski nie było i być zresztą nie mogło. Trzeba sobie to uprzytomnić i z przytoczonych przez nas ustępów przemówienia Chamberlaina wynika to chyba dość jasno, że bardziej germanofilskich prądów w Anglii jak obecnie, chyba jeszcze w ostatnich czasach nie było.

Najniebezpieczniejszym dla Polski ustępem w mowie Chamberlaina jest niewątpliwie ten, w którym przyznaje on otwarcie i wyraźnie Niemcom prawo do rewizji ich granic przez powołanie się na art. 19 statutu Ligi.

Mylnie zupełnie podał P. A. T. odnośny ustęp w tej formie: „zastosowanie tego paragrafu wobec tego, iż od czasu ustanowienia granic upłynął już czas dłuższy, nie byłoby możliwe”. Chamberlain napiętnował tylko jako nadające się do domu obłąkanych w Bedlau podejmowanie zbyt wczesne idei rewizji głównych wytycznych Traktatu Wersalskiego.

Chamberlain okazał się w tej mowie znacznie więcej filoniemieckim, niż Lloyd George,

który u nas uchodził za szczyt angielskiego filogermanizmu. Pokazuje się, że nie. Z radością bowiem stwierdza obecnie Chamberlain, że Lloyd George gotów był zawrzeć z Francją pakt przeciwko Niemcom („w Cannes!) i że tylko „przez polityczne epizody we Francji” udało się temu przeszkodzić. — Otóż jest to powiedzenie niezmiernie znamienne. Jak wiadomo, Briand gotów był zawrzeć ów pakt z Lloydem Georgem z zupełnym pominięciem interesów Polski, ale Millerand odwołał wówczas Brianda i pakt do skutku nie doszedł. Chamberlain wyraża dziś radość, że się tak stało, bo

mogło to być z wielką szkodą dla Niemiec!

To by więc była jedna groźba dla pokoju świata, którą się udało szczęśliwie usunąć przez „polityczne epizody” we Francji. Ale jest jeszcze i trwa druga

groźba pokoju światowego:

są to aljanse Francji z Państwami Wschodnimi. One to „kłopotczą i niepokoją tak wielu członków opozycji”. W dalszym toku mowy z niezadowoleniem wspominał Chamberlain o mniejszych państwach, „których zazdrości zamącają dzisiaj pokój i spokojność w innych dzielnicach świata”.

Niewątpliwie znajdują się w Polsce politycy i publicyści, którzy będą usiłovali wykazać, że zasadniczy tenor mowy Chamberlaina jest dla Polski pomyślny, że trzeba ją tylko odpowiednio interpretować, że jest to próba przemówienia Niemcom do ambicji itp. To

byłoby jednak zwykle bałamucenie. Istotnie treść tej mowy nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Jako jedyny łagodzący ton jej dla Polski moment można przytoczyć chyba zupełnie widoczne usiłowania pozyskania Niemców dla jakiejś szerszej akcji antysowieckiej, której formy się jeszcze coprawda w Anglii nie skryształizowały, ale której podjęcie zabiera coraz więcej cech prawdopodobieństwa. Jest to jednak dowodem wielkiej nieudolności naszej dyplomacji, że Anglja dotychczas w najmniejszej nawet mierze nie uznała Polski jako czynnika przeciwwagi przedwso-wietom i raczej uważa zań sprzymierzone z sowietami Niemcy.

O operę lwowską.

III.

Najbardziej zasadniczą jest jednak inna sprawa. Mówi się ciągle tak: dramat nie daje deficytu, komedia daje, operetka nie daje, opera wytwarza go. Gdyby teatry nasze stanowiły odrębne przedsiębiorstwa, taka opinia byłaby uzasadniona, ponieważ jednak w rzeczywistości Teatry pozostają w zarządzie miasta, trzeba przyjąć jako podstawę kalkulacji ogólny efekt finansowy działania wszystkich Teatrów i trzeba starać się o to, by wzajemnymi świadczeniami niedomogi poszczególnych działów kryły. Że nie wszyscy artyści stale pracują z jednaką, równomierną intensywnością — wspominałem o tem na innym miejscu, że Teatr jako taki mógłby jednak intensywniej działać bez przeciążenia n.b. to rzecz również pewna. Że z działań tych wyrosłyby z czasem (po przyzwyczajeniu publiczności) pewne kw-

Postęp organizacji naszej armji.

(Dalszy ciąg mowy ministra Sikorskiego, wygłoszonej w Senacie.)

Te wszystkie zadania są studjowane z całą skrupulatnością w zorganizowanym obecnie departamencie przemysłu wojennego. Tuszę również, że rada przemysłu wojennego, która została zwołana na 22 czerwca po raz pierwszy, da także Ministerstwu spraw wojskowych dużo dodatniego pod tym względem materiału.

Nie byłbym jednak za tem — jakkolwiek Wysoka Izba widzi, że do tego przedmiotu odnoszę się z taką powagą, na jaką zasługuje — żeby wprowadzić specjalny podsekretariat stanu dla spraw przemysłu wojennego. Wydaje mi się, że poza już istniejącą organizacją i poza kolaboracją poszczególnych ministerstw, na której chciałbym pracować w przyszłości oprócz i zorganizować w Najwyższej Radzie Obrony Państwa i jej generalnym sekretarjacie — bo te komórki są powołane, żeby przynajmniej w najbliższym okresie czasu temu zadaniu odpowiedzieć — wprowadzenia rzeczy nowych, któreby orga-

nizacyjnie wojsko przeciążyły, nie byłoby według mnie w całości celowem.

Konsolidacja armji i korpus oficerski.

Zdaje mi się, że na podstawie tych faktów i cyfr mogę z całym spokojem stwierdzić, że armja narodowa konsoliduje się i to konsoliduje się wewnątrznie nie tylko pod względem technicznym, pod względem wyszkolenia, słowem pod względem fachowym, ale chciałbym dodać, że konsoliduje się także i pod względem moralnym. Wojsko, a specjalnie polski korpus oficerski w olbrzymiej swej większości, proszę panów, pracuje ciężko, pracuje jednakże z pobudek czysto ideowych. Zdaje mi się, że W. Izba będzie ze mną w zgodzie pod tym względem, — w tę samą nutę uderzył także i mój szanowny przedmówca — iż polski korpus oficerski, wogóle kadra zawodowa wojska polskiego, nie zna innych haseł, wypisanych na swoich sztandarach i nie zna innych obowiązków poza obowiązkiem wobec Rzeczypospolitej, jako takiej. (Brawa i oklaski.)

Mam również wrażenie, że polski korpus oficerski zdaje sobie sprawę iż ten wielki wydatek, ten wielki wysiłek finansowy, przeznaczony na podniesienie pogotowia obronnego narodu, cokolwiekbyśmy o tem mówili, jest poważnym dowodem ze strony obecnego pokolenia, że pokolenie to istotnie w przyszłość

mocarstwową Rzeczypospolitej wierzy i że na jej zabezpieczenie nie poskąpi żadnych wydatków. Jest to ten czynnik moralny, o którym oficerowie pol. nie wolno nigdy zapominać. Polska armja narodowa nie jest, proszę panów, armja odwetu, ani armja zaboru, i wszelkie twierdzenia, że wysokość tych wydatków podkreśla właśnie nasze tendencje militarystyczne i tendencje wojownicze, o których wspominałem na wstępie, nie mają żadnego uzasadnienia i w historii i w tradycji.

Tradycja i historia

Pozwól panowie, że w kilku słowach tę tradycję przypomnę, bo przeżywamy taki moment historyczny, iż dobrze jest o takich rzeczach pamiętać i dobrze jest nie zapominać doświadczeń historii. Wydaje mi się, że wszyscy podzielają moje przekonanie, iż poczucie niesprawiedliwości wojny zaborczej tkwiło głęboko w psychice narodu i że niesprawiedliwość wojen zaborczych była zwałczana nie tylko przez pisarzy politycznych naszego złotego wieku, ale także przez mężów wojskowych tej miary, co hetman Jan Tarnowski co hetman Stanisław Żółkiewski, którzy mówili, że „wojna zaborcza jest przeciwna rozumowi i przeciwna Bogu”. —

(Dok. nast.)

ty, któreby w jakiejś tam części kryły lukt kasowe, o tem również jestem przekonany.

Skarżymy się ciągle na brak muzyki symfonicznej, a jednak ona jest do osiągnięcia w formie niedzielnych popołudniowych koncertów, które bez trudu mógłby aranżować nasz Teatr. Pracę taką ongiś zaczęto i zarzucano dlatego, ponieważ na razie sala nie była pełna. Kto nie ryzykuje, nie będzie miał niczego. Może mieć takie koncerty, ciesząc się olbrzymią frekwencją, Warszawa, możemy mieć je i my. Tylko — nie trzeba się zrażać po początkowych próbach, ale konsekwentnie iść naprzód i naprzód. Przy popularnych cenach impreza taka mogłaby mieć wielkie szanse powodzenia, zasiliłaby z czasem kasy. To jedno!

Zainicjowali kiedyś, a było to w roku 1876 (23 stycznia) Dyr. Dobrzański i Tański przedstawienia popołudniowe i zwyczaj ten utrzymał się do dziś rozszerzony nawet, o ile sobie przypominam, za dyrektora Ludwika Hellera przedstawieniami sobotnimi dla młodzieży szkolnej. Jest jednak jeszcze jeden rodzaj publiczności, która swoje przedstawienia mieć pragnie. Jest ona najwdzięczniejszą ze wszystkich jej rodzajów i warto dla niej coś zrobić potęgując w ten sposób intensywność pracy Teatru, stwarzając możliwość młodym, a nawet najmłodszym artystom wypróbowania swych sił. Myślę o dzieciach, tych najmłodszych, które też domagają się czegoś dla siebie. Jedno ze Stowarzyszeń kulturalnych próbowało przed niewielu laty urządzić raz na tydzień w środowie popołudnia takie dziecinne przedstawienia. Impreza padła nie skutkiem braku frekwencji, tylko z przyczyn od Stowarzyszenia tego niezawisłych. Doświadczenie pouczyło, że jeden repertuar można było powtarzać przez trzy, a nawet cztery środy miesiąca i Teatr był przepełniony (mnogość szkół powszechnych). Pomyśleć dziś o czemś takim, zwłaszcza, że materiału nie brak — to znowu jeden ze środków wiodących do zasilenia kas (ceny muszą być popularne), a zarazem to dalszy czyn, któryby się poważnym plusem zapisał w dziejach naszej kultury.

A pozatem? Apel do Rządu, by jak najwydatniej subwencjonował operę lwowską, uznając jej doniosłe znaczenie dla kresów i apel do społeczeństwa lwowskiego, by instytucję tą jak najgoręcej popierało.

Prof. Lesław Jaworski.

Pocieszający objaw.

Pomieściliśmy niedawno w naszym piśmie artykuł w sprawie zwijania paralelek w lwowskich seminarjach, przytaczając przeciw tej procedurze szereg wymownych argumentów. Głos nie obal się o ścianę. Jak nam z Warszawy donoszą, ministerstwo dozwoliło na reaktywowanie jednej paralelki w seminarjum Asnyka, dzięki czemu około 50 dziewcząt będzie mogło kształcić się w tym zakładzie. Bardzo to dobry objaw, że władze liczą się z opinią publiczną i bodaj w części starały się naprawić niewłaściwości, powstałe z ciągłych eksperymentów w szkolnictwie. Rozumie się jedna paralelka nie rozwiązuje jeszcze kwestji. Pozostało co najmniej 1000 młodzieży bez możliwości kształcenia się w obranym kierunku. Część pójdzie do zakładów prywatnych, zwłaszcza dzieci funkcjonariuszy państwowych. Tym rząd musi wedle ustawy zwracać słone dosyć opłaty szkolne, które wynoszą więcej niż utrzymanie w szkole państwowej. Że też nasz minister skarbu, taki znakomity majster w sprawach budżetowych, nie weźmie tej okoliczności pod rozwagę.

Pasicz ciężko zachorował.



Jugosłowiański prezydent ministrów Pasicz zachorował ciężko. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Groźne skutki zabawy w hypnotyzm.

Hypnotyzm na usłudze handlarzy żywym towarem.

Jak niebezpiecznym mogą być następstwa niewinnej na pozór zabawki towarzyskiej, polegającej na hypnotyzowaniu się wzajemnym, świadczy wypadek, który zdarzył się niedawno w Katowicach.

W jednym z towarzystw tamtejszych wielkie powodzenie jako hypnotyzer miał pewien młody człowiek, wprowadzicie nieznaną bliżej nikomu, ale niezmiernie miłą, dowcipną i elegancką. Bardzo udane były zwłaszcza jego eksperymenty z

wprowadzaniem w sen hypnotyczny pewnej panny

Młodzieniec wyjechał niebawem z Katowic w niewiadomym kierunku i zapomniano by o nim może, gdyby nie dziwna zmiana, jaka zaszła w zachowaniu się panny. Coraz częściej wpadała samorzutnie w stan hypnotyczny, w którym czuła się

pod niezmożonym wpływem młodzieńca, nakazującego jej, aby do niego przyjechała. W stanie tym widywała go nawet przy sobie, a pewnego razu, gdy starała sobie to wyjaśnić przewidzeniem, rzekł do niej:

— Ty ciągle nie wierzysz, że tu jestem i że mnie słuchać musisz. Otóż na dowód, że tu jestem, popatrz na zegarek. Teraz jest godzina czwarta: zegarek zatrzymuję, a puszczyć go w ruch dopiero o siódmej.

Jakoż

zegarek stanął

punktualnie na czwartą, a o siódmej zaczął iść na nowo.

Wszystko to zaniepokoiło krewnych panny,

a niepokój ich wzmógł się jeszcze, gdy w kilku domach inteligencji katowickiej

zniknęły młode panienki.

wyjechawszy potajemnie bez podania kierunku. Dochodzenia policyjne, kim był ów tajemniczy hypnotyzer, naprowadziły na ślad, że stał w bliskiej łączności

z międzynarodową szką handlarzy żywym towarem

i że udał się w podróż do Konstantynopola.

Tymczasem stan psychiczny panny stawał się codziennie groźniejszym. Musiano ją stale pilnować w domu nie puszczać samej na miasto, gdyż zachodziła obawa uzasadniona, że wyjdzie i już nie wróci. Wzywano lekarzy i psychologów, ale żaden z nich nie zdołał usunąć wpływu hypnotycznego i

nakazów wyjazdu,

jakie z oddali wysyłał coraz natężniej tajemniczy młodzieniec. Tem mniej pomagały zwykłe środki apteczne, przepisywane na uspokojenie nerwów itp.

W najwyższej trosce o stan owładniętej wpływem hypnotycznym udano się wreszcie o pomoc do okultystów. Ponieważ miejscowi nie czuli się na siłach sprostać zadaniu, odniesiono się do lwowskich i uproszono jedne go z najpoważniejszych okultystów tutajszych (E. K.), który też niezwłocznie wyjechał do Katowic.

Co tam zastał

i co działo, opiszę w jednym z następnych numerów „Wiek Nowego“.

Swit.

Człowiek, który miał szczęście.

SAMOBÓJSTWO ŚLAWNEGO FINANSISTY. — HISTORIA KARIERY BANKOWEJ. — NIETYJASNIONA TAJEMNICA.

(?) Z Budapesztu donoszą pod datą 26. ub. m. Wczoraj znaleziono generalnego dyrektora tutejszego banku przemysłowego Roberta Tibora ostrzonego na łóżku we własnym jego mieszkaniu. Rodzina podała, że Robert Tibor cierpiał ostatnimi czasami na bezsenność, że zatem użyć musiał przed udaniem się na spoczynek większą dawkę wero-nalu, co spowodowało zatrucie.

Liwe to, choć z drugiej strony nie wykluczone, że dyr. Tibor chciał popełnić samobójstwo. Przedstawiał on typ finansisty w wielkim stylu. W początkach swojej kariery był urzędnikiem filii węgierskiego banku dla handlu i przemysłu w Rjece, gdy ta należała jeszcze do korony węgierskiej. Bank ten zamienił się później na brytyjsko-węgierski bank. Filja w Rjece zajmowała się głównie importem owoców południowych.

Tibor kilku zręcznymi radami zwrócił na siebie uwagę ówczesnego generalnego dyrektora banku, który też wkrótce powołał go na znacznie wyższe stanowisko do Budapesztu. Tibor zmobilizował dla tego banku wszystkie wekslowe i kredytowe interesy drobnych kupców i założył bank dla przemysłu, który zajmował się importem i eksportem.

W tymże czasie zamierzał Tibor zrealizować plany zakupu Abazji i wyspy Małgorzaty, aby w tych dwu miejscowościach założyć kasyna gry na wzór Monte-Carlo. Ówczesny węgierski prezydent ministrów Lukacs podpisał już akt, mocą którego Tibor otrzymał koncesję na dom gry na wyspie Małgorzaty. Lecz sprawa dostała się przed forum parlamentu. Afera domu gry wywołała ogólne oburzenie. Obalono gabinet Lukacsa, następcą

jego został hrabia Tisza i on to koncesję wydaną cofnął.

Podczas wojny Tibor przebywał w Rjece. Prowadził tam na wielką skalę interesy, głównie na eksport. Po upadku rządów Beli Kuni, przeprowadził układ handlowy między Włochami a Węgrami. Zakupił następnie lokal zanikniętego wiedeńskiego banku handlowego i wspólnie z centralnym bankiem ziemskim w Wiedniu założył bank przemysłowy, zagarnawszy pod zarząd wiele fabryk, między innymi wielką węgierską fabrykę kielbas „Salami“, pracującą głównie na eksport. Ostatnio zamierzał przeprowadzić fuzję wszystkich

banków węgierskich i stworzyć koncern bankowy; lecz układy w tej mierze spełzły na niczem a dowiedział się o tem Tibor 25. czerwca br.

Tibor należał do ludzi, którym sprzyja szczęście. Może to ostatnie rozczarowanie także na nim wywarło wrażenie, że zniechęcił się do życia? Może było to pierwszą oznaką, że gwiazda jego szczęścia przygasa i władza wielkiego finansisty wysuwać się już zaczyna z jego rąk? Żył wesoło i jeszcze w przeddzień śmierci spędził z przyjaciółmi kilka godzin przy biesiadnym stole. Był w tak dobrym humorze, że nikt nie przypuszczał, aby człowiek ten nosił się z zamiarem samobójstwa.

To też śmierć Tibora wywołała zarówno w Budapeszcie, jak i we Wiedniu i Rjece, głównie zaś wśród sfer finansowych wielką sensację. — Wszyscy pytają: Przypadek czy samobójstwo?

Tragikomedja erotyczna we Lwowie.

Tajemnicza narzeczona i poworne odkrycie. — Epilog w sądzie.

(rs) Młody urzędnik na „stałej“ (gdyby nie redukcja) posadzie rządowej p. S. zapoznał się na jednym z wieczorków tanecznych (zwanych „kółkiem“, kompletem, lub „familiowym“ danciem) z panną Iry Z., wedle jego zdania ideałem niewiasty, — a co ważniejsze — przyszył żony, (bo taki urzędnik odczuwa zawsze brak do szczęścia doczesnego żony, suchot, lub kataru ślepej kiszki). Oczy miała zdolne dorównać chabrom, lub zgoła błękitowi niebios, usteczka karminowe, jak bezdeń zmysłów czarowna — niezgłębione i wiecznie po-całunków żadne, temperament rozbawionego dziecka, umysł — tak przynajmniej utrzymywał p. S. — naturalnie szlachetny, ze znaczną

(jak na takiego pana S.) dozą inteligencji itd. itd. Stowem, p. S. zakochał się. Widywali się później, ale tylko raz na parę dni. Panna Irena tłumaczyła się brakiem czasu, ogromem zajęć domowych, koniecznością pomocy „mamie“ w gospodarstwie, a że takie rzadkie spotkania potęgują miłość, więc p. S. z drżeniem i brycznym wyczekiwał stale na dzień i godzinę ujrzenia ukochanej i szalał do reszty, co doprowadziło go w końcu (wypadek w obecnych czasach tak rzadki!) do oświadczeń, naturalnie w „cztery oczy“, i to w bardzo romantycznym miejscu, bo... na placu Targów Wschodnich... Panna Iry była bardzo cnotliwa. Gardziła zarówno „odpoczynkiem“ wieczornym par na

ALEKSANDER ZYNICZ.

Śmiertelny zakład.

(Nowela kryminalna ze stosunków lwowskich).

(Ciąg dalszy).

Następnego ranka poruszyła całe miasto sprawa tajemniczego morderstwa, dokonanego przy ul. Zybliekiewicza pod numerem ... na osobie bogatego Łucjana Borskiego, którego znaleziono siedzącego przy biurku z przestrelonym sercem. Duża kasa wertheimowska stała otworem, wypróżniona z gotówki i papierów wartościowych.

Nadzwyczajne wydania dzienników przyniosły wieczorem wiadomość, że dochodzenia policyjne, w których biorą udział najcięższe organy śledcze, wpadły już na trop zbrodniarza. W niedzielę podała cała prasa zgodnie nazwisko domniemanego mordercy, które brzmiało: Ryszard Wostrowski, stały gość hotelu Burian przy pl. Marjackim, gdzie odnajmował elegancki apartament na pierwszym piętrze, znany powszechnie bywalec najlepszych cukierń i lokalów dancingowych w mieście. W lwowskim świątku zawrzało, jak w ulu. Towarzystwo z korsa, kawiarni, cukierń i dancingów podzieliło się na dwa obozy. Jedni, a należeli do nich przeważnie mężczyźni, stare panny i brzydkie mężatki, nie wąpili ani na chwilę o winie Wostrowskiego, drudzy składający się przeważnie z reprezentantek

plci niewieściej, gotowi byli dać się posiekać za jego niewinność.

Lecz Wostrowski znikł, jakby się pod ziemię zapadł.

Łatwo można sobie wyobrazić stan umysłów Żemskiego i Górewicza w dwa dni po morderstwie, kiedy nazwisko Wostrowskiego, jako domniemanego mordercy, było na wszystkich ustach. Nie ulegało dla nich żadnej wątpliwości, że awanturnicza eskapada Ryszarda zakończyła się w tragiczny sposób. Niewykluczony był tu także nieszczęśliwy przypadek, po którym Wostrowski, zdjęty strachem, że podejrzenie padnie na niego, nie zastanawiając się nad niczem, zbiegł i ukrył się w niewiadomym miejscu.

Wostrowski opuścił hotel o godz. 10-ej. — Dwadzieścia minut po dziesiątej dwóch przypadkowych świadków widziało go, jak skręcał w ul. św. Zofji. Pół godziny później p. Bałasiewicz, spółnik Borskiego, przyszedłszy do jego biura w pewnej ważnej sprawie, zastał Borskiego nachylonego nad biurkiem, zastrzelonego.

Natychmiast zawiadomił o tem policję, która zjechała na miejsce z całym aparatem śledczym. Rewolwer, który znaleziono pod stołem, rozpoznano jako własność Wostrowskiego. — Stwierdzono pozatem, że kasę otworzono przy pomocy kluczy nieboszczyka i obrabowano z całej zawartości, gotówki i papierów wartościowych. Z weksli zaś i bonów z podpisami rozmaitych ludzi z towarzystwa lwowskiego, brakowały wszystkie z podpisem Ryszarda Wostrowskiego.

Powyższe fakty, podane przez dzienniki lwowskie, a powtórzone przez całą prasę krakowską i warszawską, wskazywały Wostrow-

skiego jako jedyne i niezaprzeczalne mordercę i mimo sympatji, jaką cieszył się u ludzi, żądały jak najostrzejszego wymiaru kary.

Ani zamordowanie żydówki przy ul. Źródlanej, ani też tajemnicze samobójstwo na cmentarzu Janowskim nie poruszyły opinii publicznej do tego stopnia, co mord przy ul. Zybliekiewicza.

W hotelu Burian, gdzie schadzało się dobrane towarzystwo przy obiedzie i kolacji, i gdzie też zwykli byli iadać Żemski i Górewicz, nie mówiono o niczem innym, jak tylko o osobie mordercy. W przykrem położeniu znajdowali się obaj przyjaciele, słysząc wokół siebie ciągle jeden i ten sam temat rozmowy. Pozatem jako świadkowie tyle znaczącej rozmowy, oraz ci, w których towarzystwie znajdował się Wostrowski do chwili wyjścia z hotelu, spodziewali się lada chwila przesłuchania, nie wiedzieli zaś, co by im w takim razie mówić wypadło. Po długim namyśle postanowili zasięgnąć rady znanego i cenionego w mieście detektywa-sportowca p. Adama Narewicza. Dowiedziawszy się o jego adreste, postanowili udać się do niego bezzwłocznie.

Marewicz mieszkał przy ul. Listopada, w własnej, po matce odziedziczonej, kamienicy. Ponieważ posiadał oprócz tego jeszcze duży obszar lasu, należał przeto do ludzi bogatych, co pozwalało mu z amatorstwa oddawać się studium kryminalnym.

Marewicza zastali w domu, pochylonego nad angielską książką. Gdy przez służącego podali swe nazwiska, kazał ich natychmiast prosić. Wskazując przybyłym wygodne fotele, poczęstował ich wybornymi cygarami i papierosami.

(C. d. n.)

ławeczkach w parku, jak również niewinnem cukiernianem tete à tete. Zresztą każda kandydatka na narzeczoną, a nie kochankę, powinna takimi brzydkimi rzeczami gardzić, a żeby tem łatwiej złowić naiwnego walkonia na swą dziewiczą wędkę.

— Jestem biedna i posagu nie mam, ale byłam i pozostać chcę cnotliwą... — mawiała.

Pan S. był w siódmym niebie. Bo po pierwsze, ta cnotliwość nie wymagała tzw. „rujnowania się na cukiernie“, a po drugie — narzeczcie i we Lwowie znalazł się jeszcze tak rzadki dziś „typ“ in spe dobrej żony — z pierwszej, a nie — jak to często bywa — z drugiej ręki. Jedna chmurka (ale przez krótki jedynie okres czasu) zaciemniła jasny horyzont znajomości p. S. i panny Iry. Oto ku jej strapieniu i widocznej alteracji, a ku jego zdziwieniu — ilekroć przechodził z wybranką swą ulicami — zwłaszcza śródmieścia, wówczas żaden niemal kapelusz nie mógł spokojnie usiedzieć na męskiej głowie, ale natychmiast schwycony silną, męską ręką, bił pokłony przed panną Iry, czemu towarzyszył przeważnie bezczelny, a poufały uśmiech jego właściciela.

Kapelusz p. S. też był w robocie, a żeby nadażyć w oddawaniu ukłonów (bo p. S. niedługo w szkole przeczytał sobie podręcznik savoir vivre'u), ale wkońcu doprowadzony do szczytu zdziwienia, skąd panna Ira może mieć aż tylu znajomych, zapytał nieśmiało:

— Kto to, kochanie?

— A, to... nikt. To mój profesor z seminarjum...

Inny był profesorem muzyki, trzeci nadwornym szewcem, czwarty dawnym kolegą biurowym, piąty nauczycielem tańców, szósty krawcem, siódmy bratem cioteczynym, ósmy dalekim kuzynem itd. Pan S. nie spał kilka nocy i „myślał“, wkońcu doszedł do wniosku, że tak niewinne stworzenie, jak Ira, naprawdę chyba nie może kłamać. I uwierzył.

— Kiedy mogę złożyć wizytę rodzicom twym, najdroższa? — zapytał pewnego razu ten unikat wśród dzisiejszych mężczyzn.

„Najdroższa“ oznaczyła porę dokładnie: jutro, o g. 5-ej popoł., nie później, ani w dniu następnym, bo ciotka i krewni przyjeżdżają z Warszawy.

Na drugi dzień jednak p. S. — ku swej rozpaczy — chociaż włosy darł z głowy, przyjść nie mógł, bo nagły dyżur w biurze zatrzymał go do 7-ej. Wybiegł, jak szalony, z urzędu i pojechał na ulicę N. pod dokładnie wskazany przez Iry adres. Opiewał on: parter w oficynach na prawo. Pan S. w ciemnej sieni kiepsko orientował się, a ze schodków, wiodących na pełen wertepów dziedziniec runął na podwórze, rozbijając sobie łokieć, nos i jeszcze coś tam, lecz wieści o tem dokładniejszych brak. Niezmordowanie dążył już p. S. do drzwi (na prawo), gdy przypomniał sobie, że spażnia się wbrew wyraźnemu zakazowi panny Z. Zatrzymał się przed oknami. Z wewnątrz doleciały go jakieś odgłosy muzyki i śpiewów. Darł się kobiety i mężczyźni typowym „alkoholowym“ śpiewem, który rani uszy, a podnieca chyba tylko przy wyuzdanych orgjach. Pan S. drgnął. Doleciał go dobrze znany głos. Wspiął się na palce, nie dojrzał nic. Wygramolił się na kamień, a stamtąd na beczkę i... przez szparę w rolcie zobaczył — ją. Nagość kokoty, wyszminekowaną twarz, niedwuznaczne płasy i orgje, tło: kilku mężczyzn i dwie znane mu skądinąd córki Koryntu — to wszystko podziało na p. S. jak nagłe uderzenie

Katastrofa kolejowa w Hackettstown (Nowa Jersy)



Dnia 16 czerwca wydarzyła się w Hackettstown w Stanach Zjednoczonych olbrzymia katastrofa kolejowa. Ofiarą tej katastrofy padło 38 osób. Pociąg wykołował się wskutek rozluźnienia szyn. Rycina nasza przedstawia oddział ratowniczy przy grzebaniu zmarłych.

miotła w twarz. Momentalnie objął umysłem ogrom swojej pomyłki. Spadł z beczki, a potem zerwał się z chropowatą i brudną powierzchnią podwórza i biegł gdzie?... naturalnie do drzwi salonu madame Ireny, pogrążonej w szampańskim nastroju. Wpadł zdyszany, czerwony jak upiór, ze skaleczoną od upadku twarzą, rozbitym nosem, słowem straszny i groźny.

— A to co za warjat? — napomknął na jego widok spokojnie jeden z obecnych mężczyzn. — Irka, czy to może ten „durny“ fagas, z którym łazisz po ulicach? Kopnij go, to wyleci za drzwi...

Pan S. zatrząsł się.

Wypluł parę soczystych obelg. Porwał za stojący na stole flakon z kwiatami i cisnął go cnotliwej pannie Irze w łeb. A potem wybiegł na ulicę... Dokąd i poco? Myślicie zapewne: zastrzelił się, powiesił, struł, utopił... Niestety: Upił się.

A panna Ira i jej goście zaskarżyli naiwne go do sądu za... obrazę „czci“...

WINA RIEDLA

Wyludzone przez oszustkę klejnoty zostały odnalezione.

MAJĄ ONE WARTOŚĆ 4 MILJARDY KORON.

Afera słynnej pani Ronai wciąż zajmuje prasę i opinię publiczną. Jak wiadomo, ta niepospolita oszustka między innymi wyludziła cenne precjoza, które ukryła tak starannie, że zwątpiono w ich wydobycie. Jak się dowiadujemy, udało się jednak precjozom te odnaleźć. Były one zdeponowane w banku Fabian — Szechy. Składały się one z szeregu wspaniałych kolii perłowych, brylantów itd. i przedstawiają wartość przeszło czterech miliardów koron.

O odnalezieniu tych klejnotów zawiadomiono panią Ronai, która obecnie, po przebyciu szeregu nerwowych ataków, zachowuje się dość apatycznie i zwolna przychodzi do przytomności. — Oświadczyła ona, że wkrótce złoży obszernie zeznania o swych wiedeńskich oszustwach i udowodni, że wszelkie odnośne portraktacje prowadzila zawsze w obecności świadków (prawdopodobnie ma na myśli ukraińskiego eks-posła Jaroslawa Biberowicza i jego żonę).

„Moja córka musi zostać baronową!“

OSZUSTKA W WIELKIM STYLU KOŃCZY W ZAKŁADZIE OBLĄKANYCH. — EX-KRAWCZYNI ŻONA ŻYDOWSKIEGO KUPCA MARZY O WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI DLA SWEJ CÓRKI. — UKRYTE MILJARDY. — WIERNY BARON I ODPALONY CHIŃCZYK.

Afera węgierskiej „Teresy Humbert“ pani Ronay, zakończyła się — jak było do przewidzenia — oddaniem oszustki do zakładu obłąkanych. Kilkakrotne ataki szalu przekonały lekarzy, że nie mają do czynienia z symulantką, lecz z osobą chorą, której klepki trzymały się w kupie. do-

— jak było do przewidzenia — oddaniem oszustki do zakładu obłąkanych. Kilkakrotne ataki szalu przekonały lekarzy, że nie mają do czynienia z symulantką, lecz z osobą chorą, której klepki trzymały się w kupie. do-

— jak było do przewidzenia — oddaniem oszustki do zakładu obłąkanych. Kilkakrotne ataki szalu przekonały lekarzy, że nie mają do czynienia z symulantką, lecz z osobą chorą, której klepki trzymały się w kupie. do-

Musieli odejść, gdyż pani Ronai ich nie poznawała, patrząc na nich obojętnie szklanym wzrokiem. Gdy wkrótce potem pomału w nowy atak szału i usiłowała sobie przegryść żyły u rąk, — musiano ją obezwładnić i przewieźć do zakładu obłąkanych.

Pani Ronai potrafiła do tego stopnia udatnie grać rolę arystokratki, że liczni jej znajomi z lepszych sfer zapewniali o jej „wysokim” pochodzeniu. Tymczasem dochodzenia policji ustaliły, że przed 30 laty była ona zwyczajną modystką w jednym z podrzędnych sklepów. Już wówczas okazywała „pańskie fufy” i mówiła do koleżanek, że jej córka musi być baronową. Bardzo się wówczas śmiało z tych rojeń, lecz obecnie — kosztem zrujnowanego zdrowia i okrycia rodziny hańbą — kto wie czy ambitna pani Ronai nie dopnie celu: Jak wiadomo, zaręczyła ona córkę z baronem Gorupem, synem b. prezydenta policji wiedeńskiej. Gdy pamięć Ronai zdemaskowano jako oszustkę, córka jej, dziewczyna piękna i dobrze wychowana, natychmiast zwróciła narzeczonemu słowo i pierścionek, ten jednak oświadczył, że nie przestał jej kochać i słowa nie cofa.

Zagadką pozostało dotychczas, gdzie się podziały wyłudzone przez panią Ronai pieniądze w kwocie 7 miliardów. Kupiła ona córkę wspólną wyprawę za pół milarda, wiele milionów wypłaciła jako procent ludziom, od których „pożyczyła” większe sumy. Przyjawszy nawet za prawdę twierdzenie, że zapłaciła ją na trzy milardy bankrutów pewnego winiarza, — to mimo to jeszcze niewyjaśniony jest los pozostałych trzech miliardów. Zdać się, że ukryła je dobrze i kto wie, czy te kwoty nie przepadną, o ile oszustka nie odzyska przytomności.

Mąż pani Ronai (pamiętnie jej nazwisko brzmiało Lehmann) był drobnym krawcem, który przez szczęśliwe spekulacje dorobił się majątku. Żeniąc się z nią, skłonił ją do przejścia na judaizm. —

Jednym z osobliwych „tricków” oszukańczych pani Ronai był — eksport wina tokajskiego do Chin. Znalazła ona pewną bogatą kapitalistkę, w którą mówiła, że interes ten przyniesie obfite dochody. Pół milarda, wyłudzone w ten sposób, poszło na kupienie wyprawy dla córki.

Dodać należy, że o rękę tej córki oprócz bar. Gorupa, ubiegał się powien młody Chińczyk, lekarz, mieszkający chwilowo we Wiedniu. Z dwu rywali zwyciężył bar. Gorup, wobec czego Chińczyk ze złamanym sercem wyjechał do ojczyzny, zapewnając swój ideał, że będzie zawsze o niej myślał i w razie potrzeby będzie na jej usługi.

Włamywacze w szkole [m. Kordeckiego]

(d.). Ubiegłej nocy narazie nieznanymi włamywaczami dostali się do ubikacji szkoły wydziałowej im. Kordeckiego, mieszczącej się w gmachu przy ulicy Kordeckiego l. 13. Do wnętrza wtargnęli oni po wyjściu szyby w oknie od strony podwórza. Następnie sprawcy przy pomocy wytrychów otworzyli sobie drzwi do sześciu sal szkolnych, w których rozbili ośm szaf. —

Na razie stwierdzono, że włamywacze zabrali dwie pary trzewików, nożyce oraz pieczętę urzędową z napisem „Dyrekcja Szkoły im. Kordeckiego — Oddział żeński”. Czy prócz tego zginęły jeszcze jakie inne przedmioty, w tej chwili trudno ustalić, a to z powodu wyjazdu nauczycieli na ferie wakacyjne.

GRZECH MATKI
DZIŚ 2-go B. M. PO RAZ OSTATNI W APOLLO
potężny sensac. dramat erot. w 8 aktach p. t. 1879
W głównej roli STANISŁAWA GALONNE, uroczą artystką dram.

Tragedja stosunków szkolnych.

UCZNIOWIE POBILI NAUCZYCIELA. — ŻONA NAUCZYCIELA ZASTRZEŁONA PRZEZ UCZNIA.
Równe, 27. czerwiec.

Po strzałach rewolwerowych i wybuchach bomb w Wilnie nastąpił okres anarchii w stosunkach szkolnych, przypominający żywo obrazki z czasów porowolucyjnych rosyjskich, gdy uczniowie częstokroć nawet klas młodszych urządzali sądy nad nauczycielami i kontrolowali działalność rady pedagogicznej. Ta fala demoralizacji przeszła przez cały kraj i echem jej są dwa wypadki w Równem.

Zaczęło się od tego że w dniu 9. czerwiec uczniowie gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki pobili dotkliwie jednego ze swoich nauczycieli, ponieważ jego działalność pedagogiczna tym zbolsewizowanym półgłówkiem nie podobala się wcale.

Jednak drugi wypadek jest jeszcze bardziej

tragicznym i zakończył się śmiercią młodej jeszcze kobiety. Oto gdy w dniu 22. czerwca nauczyciel gimnazjum rosyjskiego Wesolowski szedł o godz. 9-tej z żoną swoją koło domu Spiesznowa — syn tegoż Spiesznowa, uczeń VII klasy gimnazjum rosyjskiego, strzelił z flobertu, trafiając p. Wesolowską w serce i zabijając ją na miejscu.

Aresztowany młodociany zbrodniarz do winy się nie przyznał, mówiąc, że to wypadek, bo strzelał on... do wróbla, ale w mieście krąży pogłoski o tem, że się nieraz odgrażał przeciwko „niesprawiedliwemu” nauczycielowi. I z całą pewnością można twierdzić, że kula, która zabiła p. Wesolowską, była przeznaczona dla jej męża.

rzej—ski.

50-letni jubileusz Zakładu w Drohowsyżu i zjazd byłych wychowanków.

(d.). Zakład wychowawczy dla sierót i dla ubogich w Drohowsyżu obok Mikołajowa nad Dniestrem, istniejący na podstawie fundacji ś. p. Stanisława hrabiego Skarbka, twórcy lwowskiego teatru, ubiegłej niedzieli obchodził swój 50-letni jubileusz. — W dniu tym zjechało do Drohowsyżu ponad 1000 byłych wychowanków, aby złożyć hołd śp. zmarłemu Fundatorowi i wyrazić podziękowanie opiekunom fundacji, kuratorowi i wychowawcom za ich najlepsze intencje, trudy i pracę, poniesione dla dobra młodzieży.

Na uroczysty ten zjazd byłych wychowanków, zajmujących dziś różne stanowiska w społeczeństwie naszym przybyli także: ks. arcybiskup dr. Twardowski, obecny kurator Stan. hr. Skarbek z małżonką Zofią, wdowa Franciszka hr. Skarbkowa, dyr. Bolesław Lewicki, prezes rady fundacyjnej, radca Wł. Kucharski, radca Kozicki, dyr. Medyński, ks. prałat Polwarków z Demni, ks. kapelan Lewandowski, radny miejski Lisiewicz, naczelnik sądu w Mikołajowie radca Zapłatański, sędzia Stomski, innieniem szkolnictwa kier. Jaszczuk, ks. Fedusiewicz z Mikołajowa, inż. Meus, inż. Drapolla, leśniczowie Cichowicz i Stupnicki, radca dr. Lenartowski, sekretarz Rady administracyjnej fundacji, nauczyciele zakładowi: Bron. Hapka, Jaworski, Lutecki, Hapkowa, Nieduszek i Modzelewski, orkiestra kolejarzy stryjskich pod batutą p. Powalczka oraz obecni wychowankowie.

Przybyłych na zjazd dłuższemu przemówieniem powitał kurator Stan. hr. Skarbek, stwierdzając, że tak liczne przybycie byłych wychowanków jest najlepszym dowodem, że Zakład potrafił dać to, czego pragnął, a co mógł dać najlepszemu i najszczytniejszemu, to jest swe serce, ciepło rodzinne i opiekę macierzyńską. Mówca przytem zaznaczył, że w ciągu lat 50 z zakładu wyszło 3500 wychowanków, tworzących dziś jedną wielką rodzinę, którą on właśnie wita w murach dawnego jej wychowania. Zarazem kurator podniósł, że groźną parcelacją dóbr fundacyjnych Zarząd zdołał usunąć i jest nadzieja, że

z biegiem czasu rzecz ta zupełnie będzie usunięta tak, że sieroty i starcy nadal będą mogli korzystać z zapisu fundacyjnego.

Na to przemówienie pięknymi słowami odpowiedział były wychowanek p. Roman Jakubowski z Krakowa, składając hołd nieśmiertelnemu Fundatorowi i dziękując Zarządowi fundacji oraz wychowawcom za opiekę i naukę, udzieloną wychowankom.

Z kolei delegaci przed biurem śp. Fundatora składali wieńce z szarfami, przyczem przemówienia wygłosili: p. Wiśniewski z Przemyśla, obecny wychowanek Darczyszyn i wychowanka Janka Hektorówna oraz imieniem starców były leśnik St. Dubicki.

Po odprawionej sumie w kaplicy zakładowej przez ks. arcybiskupa dra Twardowskiego i tegoż kazaniu w jednej ze sal nastąpiło odsłonięcie tryptyku, pędzla artysty-malarza Sicińskiego, ofiarowanego fundacji w darze przez byłych wychowanków. Tu przemawiali: b. wychowanek Jasiński, obecnie wiceburmistrz m. Przemyśla, kapelan ks. Lewandowski i p. Kaszycka, poczem bardzo pięknie przemówił dyr. Bol. Lewicki, przyjmując imieniem Fundacji ofiarowany tryptyk w posiadanie oraz podniósł wielkie zasługi obecnego kuratora St. hr. Skarbka, jakie ten w ostatnich trzech latach położył dla dźwignięcia zakładu po rozpaczywych przejściach wojennych.

Uroczystość zakończył wspólny obiad, w którym udział też wziął ks. arcybiskup dr. Twardowski, poczem zwiedzano przygodną wystawę obróbki drzewa i rysunków uczniów miejscowej szkoły powszechnej, urządzoną przez kierownika ślōdu naucz. Piotra Luteckiego oraz kierownika rysunków naucz. St. Jaworskiego. Obecni stwierdzili, że wystawa a przewyższa treścią naukową, celem i precyzyjnością wykonania inne takie wystawy. Tak rysunki, jak roboty ręczne, przyrządy fizyczne i przygotowanie do szkoły przemysłowej, wykazują koncentrację nauki w tej gałęzi.

Wreszcie dodać należy, że w czasie uroczy

stości obok muzyki kolarzy przygrywała też orkiestra zakładowa wychowanków, która odegrała hymn powitalny, układu p. Jana Modzielskiego, zakładowego nauczyciela muzyki, zebranych zaś rozdano drukowany na ulotkach piękny wiersz powitalny, napisany przez znaną pisarkę Franciszkę hr. Skarbkową.

Awantura o posiadanie kochanka.

(d.). Niejaka Bronisława Donasówna, zamieszkała przy ulicy Źródlanej l. 23 miała kochanka w osobie niejakiemu Mojżesza Dickera. Jednak Dicker podobał się bardzo Salce Hirschlikiewicz, właścicielce budki handlarzkiej Nr. 327 przy placu Solskich, która „zagięła” na niego swoje oko i wkrótce.. pozyskała jego serce. To naturalnie nie podobało się Donasównie i wczoraj trzykrotnie atakowała budkę H., urządzając swej rywalce piekielną awanturę. Gdy za trzecim razem Donasówna w budce potłukła talerze, policja ją aresztowała pod zarzutem niebezpiecznych pogroźek i zakłócenia spokoju publicznego.

Utonął w kanale Pełtwi.

(d) Uregulowany kanał Pełtwi od Lwowa ciągnie się także pomiędzy wsią Prusy a Kamienopol w kierunku Zadwórza. Wskutek silnych opadów deszczowych w ostatnich dniach kanał ten wzbierał i zalał pola, a płynąca woda unosi ze sobą różne przedmioty. Chłopcy okolicznych wsi brną w wodzie i starają się wylapywać te przedmioty.

Na taki połów przedwczoraj wybrał się także 11 letni Jan Drozd, syn gospodarza w Prusach. Nagle woda porwała chłopca i uniosła ze sobą, a ten, nie umiejąc pływać, dostał się pod wodę i znikł z powierzchni w oczach swoich rówieśników, a to 13 letniego Bronisława Pawlaczka i 14 letniego Jana Symelaka.

O fakcie tym zawiadomiono rodziców utopionego oraz posterunek policyjny, poczem posterunkowy Karol Ruppenthal przeprowadził poszukiwania za zwłokami chłopca, lecz te pozostały bez rezultatu. Nie ulega kwestji, że woda unosiła zwłoki między kłaki i dopiero, gdy ona opadnie, będzie można je odnaleźć.

Jan Drozd był normalnego wzrostu, blondyn o strzyżonych włosach, a miał na sobie czarne ubranie.

MAZKI! Biskopty i kakao „BRANKA” dają dzieciom Waszym zdrowie i rześkość.

1479

Awanturujący się lokator.

Odnosnie do notatki pod powyższym tytułem z dnia 27. czerwca, wyjaśniany w myśl zasady „audiatur et altera pars” kilka szczegółów. Zarządcy z urzędnikiem kol. p. R. Michalem mają do mieszkania. Właściciel domu pod l. 18 przy ul. Na Błonie p. Starch, usiłuje znaleźć pretekst do wyrzucenia p. M. z mieszkania, które M. zajął wbrew jego woli na mocy rekwizycji w czasie wojny. Używa — jako narzędzia znajomej swej,

Znowu tania sprzedaż u D. Eisenberga, Lwów, Jagiellońska 11a.

Z powodu odprawiania lokalu, zniszczonego przy pożarze, sprzedają znowu po niższych cenach **konfekeję damską, dziecienną i bieliznę**. Ze u mnie faktycznie tanio się kupuje, udowodniłem przy taniej sprzedaży po pożarze. **D. Eisenberg, Lwów, Jagiellońska 11a.**

24010

której obok dał pokój, oraz dozorców Rysiaków, p. Michel jednak odnowiwszy, mieszkanie kosztem 500 zł, nie chce ustąpić, zwłaszcza, że mieszkanie jako zastępowemu urzędnikowi, który w czasie wojny otrzymał za bezinteresowną pracę dla wojska uznanie pisemne od gen. Jędrzejewskiego, należy mu się bardziej, niż innym. Właściciel domu z rodziny znanej ze sprawy „gumowej” doprowadził do tego, że sędzia skazał p. M. na 7 dni aresztu, ale sprzeciw został wniesiony do sądu apel. Rysiaków zaś na skutek skargi p. M.

sąd skazał na 2 dni aresztu. Dozorca Rysiak jako robotnik kolejowy porywa się czynnie na urzędnika kol. i o tem winna dowiedzieć się dyr. kolei, P. Michel jest bratem znanej dziennikarki i działaczki społecznej w Bydgoszczy. Zaznaczamy, że z dalszych „wyjaśnień” w tej sprawie zamieszczać nie będziemy a sądzimy, że sądy nie dopuszczają zarówno do dalszych awantur, jak i do wyrzucenia p. M. z rodziny na bruk, chociażby ze względu na jego długoletnią pracę bez zarzutu w instytucji państwowej.

Niedoszły samobójca.

Nie miał odwagi rzucić się z wieży kościoła OO. jezuitów.

(d.). Obecnie kościół OO. Jezuitów przy placu Trybunałskim jest odnawiany i w tym celu ustawione wysokie kilkupiętrowe rusztowania. Wczoraj popołudniu przechodnie zauważyli, że rusztowaniem tym do góry zdaża jakiś chłopiec. Gdy dotarł prawie do szczytu wieży, zawrócił z powrotem, wydrapał się na dach kościelny, a przesunawszy się po nim, skoczył na sąsiedni dach Izby skarbowej i znikł z oczu obserwującego go tłumy przechodniów.

Patrolujący tam posterunkowy zajął się tą niezwykłą podróżą chłopca, zaalarmował woźnych Izby skarbowej i wraz z nimi udał się na strych celem pościgu za tajemniczym

chłopcem. Po dłuższym poszukiwaniu wreszcie znaleziono tego chłopca, ukrytego za kominem i sprowadzono go na dół do biura.

Tu przytrzymany podał, że nazywa się Wasyl Kobza, liczy lat 15, jest uczniem IV klasy gimnazjum ruskiego. Ponieważ otrzymał złą notę na świadectwie szkolnym i obawia się kary rodzicielskiej, przeto postanowił odebrać sobie życie przez powieszenie się na strychu Izby skarbowej. Początkowo chciał rzucić się na bruk z wieży kościoła OO. Jezuitów, jednak do tego zabrakło mu odwagi. Wobec tego udał się na strych, aby tam wykonać powzięty swój zamiar samobójczy.

Dokoła kradzieży naboju radowego w szpitalu lwowskim.

(d) Sprawa sensacyjnego zniknięcia a następnie znalezienia naboju radowego na klinice położniczej prof. dra Bocheńskiego w szpitalu powszechnym ciągle jeszcze jest wentylowana przez policję i sędziego śledczego radcy Witoszyńskiego. W następstwie prowadzonego śledztwa na polecenie prokuratora Swobody pod inwigilacją pozostawiono na razie akuszerkę Krallową. Ją też dyrekcja szpitalu zwolniła z pełnienia obowiązków akuszerki na klinice położniczej, a to z tego względu, że nabój radywy w każdym razie wskutek jej niedopatrzienia lub też za jej wiedzą mógł dostać się w obce ręce i bezpowrotnie zaginąć.

Zarazem należy zaprzeczyć pogłoskom

jakie wczoraj krążyły w mieście, że Krallowa jest aresztowana. Do tej pory pozostaje ona na wolności.

Niejasnemi zaś są zeznania chłopca Józefa Szpilki, który znalazł nabój radowy w kale. Wczoraj ponownie poddano go szczegółowemu przesłuchaniu oraz dwóch świadków, którzy przy znalezieniu naboju byli obecni. Spawę całą jednak zapewne dziś wyświetli wynik chemicznego badania gazy, który rzekomo w kale znalazł Szpilka, czy ona faktycznie jest nasiąknięta nieczystościami, znajdującymi się w basenie kloaczonym.

Z Sejmu i Senatu.

Pierwsze dwa art. ustawy o wykonaniu reformy rolnej w Sejmie.

WARSZAWA 1. 7. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusji nad art. 1 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, p. Kronig domagał się w imieniu niemiecko-socjalistycznej partji pracy, aby ustawa zagwarantowała również i niemieckiemu chłopu i robotnikowi rolnemu utrzymanie ziemi. — P. Marciniak (Ch.D.) uważa, że parcelacja ziemi powinna postępować w miarę postępu oświaty i kultury.

Na tem postanowiła Izba, mimo sprzeciwu p. Ballwina, dalszą dyskusję przerwać.

W sprawie formalnej zabrał głos p. Poniatowski, stawiając wniosek o przyjęcie za podstawę dyskusji szczegółowej projektu proponowanego przez klub Wyzwolenie. Marszałek stwierdza, że wniosek ten z względów czysto regulaminowych jest niedopuszczalny. P. Sanojca wnosi, aby przy tej ustawie, po zakończeniu obrad nad każdym artykułem odbywało się głosowanie nad poprawkami.

Izba odrzuciła ten wniosek 141 głosami przeciw 81 i przystąpiła do dyskusji szczegó-

lowej nad art. 2, do którego zgłoszono szereg poprawek i rezolucyj. Na tem posiedzenie zamknięto. Następnę dziś, 2 bm. o godz. 11 rano.

Uchwalono szereg ważnych ustaw!

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). Po krótkim referacie sen. Banaszka (NPR), ze względu na konieczność pośpiechu przyjęto bez zmian 6 ustaw w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej. Moc tego rozporządzenia przedłużono do 1 lipca 1926.

W dalszym ciągu przyjęto bez zmian ustawę o opodatkowaniu wlna i miodu syconego. Dodatnią stroną tej ustawy jest pewne uprzywilejowanie krajowych win owocowych.

Sen. Newodworski referował zmianę roz-

porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach i zlocie, hipotecznie zabezpieczonych. Chodzi tu o zastąpienie ceny złota w Londynie ceną złota w N. Jorku.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Adam referował ustawę o przerachowaniu wkładek w P. K. O. W głosowaniu przyjęto poprawkę zasadniczą, tj. skreślono nowy art. 1, a całą ustawę z innymi zmianami przyjęto. Następnie referował sen. Adam nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie konwencji pożyczek.

W głosowaniu wszystkie poprawki komisji przyjęto.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnę we środę, 15 lipca, o g. 16-ej.

Niebezpieczeństwo dalszych trzęsień ziemi.

Nowe trzęsienie. — Wrażenia świadka. — Olbrzymie szkody. — Ruina wielu milionerów.

N. JORK, 1. 7. (PAT) Z Los Angeles donoszą, że w Santa Barbara odczuto trzęsienie ziemi. Z powodu walących się domów kilka osób poniosło śmierć i rany. Większych ofiar nie było, gdyż przeważna część mieszkańców opuściło miasto i obozuje w polu.

LOS ANGELOS, 1. 7. (PAT). W Stanach Zjednoczonych panuje obawa, że trzęsienie ziemi w południowej Kalifornii jest tylko początkiem dalszych trzęsień. Prawdopodobnie jest kilkaset osób zabitych. Szkody materialne olbrzymie. Santa Barbara wygląda jak wielkie dymiące się ognisko.

N. JORK, 1. 7. (PAT). Burmistrz miasta Seattle, który w czasie katastrofy trzęsienia ziemi znajdował się w St. Barbara, opisuje w następujący sposób swoje

wrażenia z katastrofy:

Leżałem już w łóżku, kiedy nagle zdawało mi się, jakoby ziemia zaczęła się wznosić w górę a równocześnie dały się odczuć detonacje.

Gdy wyskoczyłem z łóżka, zdawało mi się, że podłoga zbliża się ku mnie. Wybiegłem na wolne powietrze. Słyszałem powtarzające się detonacje. Widziałem jak zawałiła się centrala elektryczna. Ściana przednia w hotelu New Kalifornja pochylili się na zewnątrz i cały budynek zawalił się wśród ogromnego huku.

Dotychczas nie zdołano odszukać wdowy po królu kolejowym p. Perkins. Stwierdzono, że obecne trzęsienie ziemi pochodziło z tych samych przyczyn, co i trzęsienie ziemi w San Francisco w roku 1906. Sądzą, że w związku ze zbliżającym się trzęsieniem pozostawały także nadzwyczajnie upały.

SANTA BARBARA, 1. 7. (Pat.) Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi szacują władze miejskie na 30 milionów dolarów. Wielu mieszkających tu milionerów zostało zniszczonych. Liczne budynki mimo konstrukcji stalowej są tak uszkodzone, że odnowienie ich nie opłacałoby się.

Straszna klęska powodzi. Nowe wieści z całego kraju. -- Akcja ratunkowa i pomoc rządu.

(rs.). Zmniejszenie się ilości opadów w ciągu dwóch dni ostatnich sprawiło, iż groza klęski powodzi w niektórych częściach kraju zmalała. Ale zapowiadają się nowe opady, a tu i ówdzie już spowodowały nowe klęski. — Rzeki podkarpackie wracają z wolna do swych łóżysk.

Z Warszawy otrzymaliśmy telefonicznie wiadomość, że wobec żywiołowej klęski nhl. spraw wewnętrznych Raczkiewicz wydał polecenie Województwom, ażeby utworzyły natychmiast komitety ratunkowe przy udziale repr. władz cywilnych i wojskowych. Zadaniem Komitetów będzie przede wszystkim dostarczenie ofiarom powodzi dachu nad głową oraz przeprowadzenie akcji składkowej wśród ludności cywilnej. — W Województwach zarządzono 24-godzinne stałe dyżury. Min. Raczkiewicz wyjechał wczoraj na objazd okolic inawędzonych klęską.

Ministerstwo pracy i opieki społ. komunikuje :

Na wiadomość o klęsce powodzi, która dotknęła Małopolskę polecił minister pracy i opieki społecznej przekazać z budżetu Ministerstwa odpowiednią sumę na pomoc dla powodziar. Przewidziane na ten cel kredyty zostaną natychmiast na miejscu zużytkowane w myśl dyrektyw p. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza.

Wedle napływających z całego kraju dalszych wieści o rozmiarach katastrofy, podajemy garść nowych szczegółów.

Stryj. Rzeka Stryj wylała. Nadrzędne wsie i miasteczko Sokółów pod wodą. Most w kierunku Stanisławowa podniyty, skutkiem czego przerwano ruch kolej. Wojsko prowadzi akcję ratunkową. Całe łany zboża w powiecie żydaczowskim i stryjskim zniszczone. —

Dobroniń. Potoki i rzeki górskie wylały. —

Wielka ilość mostów zniszczonych. Gościńce państwowe poniszczone. — Komunikacja częściowo przerwana. W szeregu gmin w pow. Dobromilskim zniszczone płony. Kilka domów uniesiły fale. Sambor, Dniestr i Strwiąż opadły nieco. — Szkody potworne. 20.000 morgów pola zniszczonych. —

Rudki. Linja kol. Lwów — Sambor nie była czynna przez cały dzień. Mosty niemal wszystkie zerwane. —

Kraków, 1. lipca. (Pat.). O godz. 2 nad ranem poziom wody na Wiśle zrównał się z jej brzegami. W miejscach niżej położonych woda zaczęła przedostawać się kanałami.

Wczoraj wieczorem Wisła przerwała trzy tamy i zalata zupełnie wsie Przemysłowską i Górkę rozlewając się na całej przestrzeni.

Przemysł, 1. lipca. (Pat.). W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił wyśiew Saau. Klęska powodzi objęła cały powiat wyrządzając znaczne szkody. Woda zalata w Przemyslu elektrownię tak, że miasto pozbawione jest światła. — Pod wodą stoją przedmieścia Wilcze i Pobercze.

Sanok, 1. lipca. (Pat.). Woda na Sanie podniosła się o 5 m. 10 cm. ponad poziom normalny. Ter kolejowy między Zagórzem a Sanokiem na przestrzeni 12 km. zalany.

Nowy Sącz, 1. lipca. (Pat.). Dunajec wzbiera w dalszym ciągu zalewając coraz większą przestrzeń. Z powodu zalania gościńca ruch kółkowy ze Słotwiny do Brzeska i z N. Sącza do Krynicy oraz ze Starogo Sącza do Szczawnicy przerwany. Pod Limanową poziom wody nad gościńcem wyniósł półtora metra. Zalany został most pod Kruczkienią na Krucznicy. Silnie zagrożony jest długi drutowy most pod Szczawnicą na Dunaju. Zwołano uratować budujący się obecnie most w Kurowie. Woda zalata elektrownię miejską w N. Sączu. Folwark Tłoki znajduje się cały pod wodą.

Pomoc dla ofiar powodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. W obliczu klęski powodzi we wtorek zwołał marsz. Rataj zebranie repr. stronnictw w obecności premiera Grabskiego, min. spraw wewn. i kier. min. rob. publ.

Rozmiary katastrofy przedstawili posłowie ks. Ilków, Marek, Moraczewski, Zamorski i Witos. Premier Grabski w odpowiedzi oświadczył, że rząd wyasygnuje do rąk wojewodów po 100.000 zł. Spowoduje również wysłanie oddziałów wojska z kuchniami polowymi i magazynami na pomoc ludności. Dalsza akcja strefi się w odbudowie gospodarstw.

Utworzony zostanie Państw. Komitet ratunkowy, na czele którego stanie Prezydent Rzeczypospolitej.

KONGRES KUPIECTWA.

Grudziądz, 1 lipca. (AW.). Dnia 29 zm. odbył się tu kongres kupiectwa Rzeczypospolitej pod przewodnictwem K. Otmianowskiego z Poznania. Uchwalono szereg rezolucji w sprawie rokowań handlowych z Niemcami, oraz w związku z rozbudową portu w Gdyni.

KAT DOKONYWA EGZEKUCJI NA SAMYM SOBIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Cayenne donoszą do Paryża, iż został tam zgilotynowany kat miejscowego więzienia Hespel. Ostatniem jego życzeniem było, aby mu było dozwolone dokonać egzekucji na samym sobie. Zgodzono się na to, Hespel przygotował sam gilotynę, położył się pod nóż i kazał pomocnikowi dokończyć egzekucji. Wszystko robił tak, jakby nie chodziło o jego głowę.

Krwawa walka z bandami sowieckimi na pograniczu.

Patrol K. O. P. odbiera zrabowane konie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) W miejscowości Hołubowice, w powiecie duniłowiczowskim, przekradł się na stronę polską 35 kawalerzystów sowieckich, którzy chcieli uprowadzić partję koni, należących do okolicznych obywateli. Nad samą granicą natknęli się jednak na patrol K. O. P., który odbił stado koni. Kilku kawalerzystów sowieckich zostało zabitych, zaś konie ich wpadły w ręce naszego patrolu. Z polskiej strony niema żadnych strat.

Odkrycie magazynu amunicyjnego band sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Policja polityczna w Wilnie otrzymała ostatnio informację, że w powiecie duniłowickim znajduje się tajny skład broni i amunicji, z którego korzystają bandy dywersyjne, po przekroczeniu granicy. W czasie rewizji we wsi Antaszki wykryto 13 karabinów rosyjskich, 12 bomb ręcznych, 3 skrzynie amunicji, kilkaset ład. do karabinów i do karabinów maszynowych rozebranych na części.

Bolszewicy formują armję białoruską.

Dowódcami oddziałów — żydzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Z Białorusi sowieckiej donoszą, że bolszewicy formują armję białoruską, która ma objąć garnizony w Mińsku i Mohilewsku. W tym celu wszyscy krasnoarmiejcy Białorusini, rozprószeni po różnych oddziałach wojskowych, ściągani są do Mińska i przydzieleni do pułków białoruskich. Dowódcami oddziałów, wobec zupełnego braku inteligencji, są żydzi, co wywołuje wrzenie wśród sałdatów.

Specjalnie wyszkolone bandy dywersyjne wtargną do Polski!

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Mińska donoszą, że na posiedzeniu centralnego komitetu białoruskiego zapadła uchwała wysłania na teren polski nowych band dywersyjnych. Każda z nich ma się składać z 75 ludzi, wyszkolonych na specjalnych kursach dywersyjnych w Hamle.

Polska uzna Palestynę jako asyllum dla żydów.

Poseł Witos zadowolony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(Telefonem od naszego korespondenta.)
WARSZAWA. (z) Zapowiedziane posiedzenie sekcji komitetu politycznego do spraw mniejszości narodowych i spraw kresowych, na którym miały być omawiane wyniki narad z przedstawicielami żydów nie odbyły się a to z powodu choroby głównego negocjatora w tej sprawie ze strony rządu ministra St. Grabskiego. Konferencja ta odbędzie się dzisiaj i będzie poświęcona ustaleniu formalności połączonych ze sfinalizowaniem rozmów przedstawiciela rządu z reprezentantami Koła żyd. Poseł Witos dał wyraz zadowoleniu z powodu dojścia do porozumienia, zastrzegając sobie omówienie całokształtu sprawy na przyszłość. — Minister spraw zagr. upoważniony został wczoraj do wystosowania pod adresem przedstawiciela sjonistów Sokołowa deklaracji, w której Polska uznaje Palestynę za asyllum i miejsce osiedlenia narodu żydowskiego. Deklaracja rządu ma być ogłoszona w niedzielę 5 bm. W kołach sejmowych twierdzą, iż w odpowiedzi na deklarację rządu, złożoną przez prezydium Koła żyd. szef rządu wygłosi przemówienie, w którym w imieniu rządu wyszczególni te postulaty żydowskie, które rząd uwzględnił i zrealizuje.

BLKADA WYBRZEŻY MAROKKA.

MADRYT, 1. 7. (AW) Przybył tu gen. Primo de Rivera i natychmiast przyjęty został na półgodzinnej audjencji przez króla. W wywiadzie z dziennikarzami gen. Primo de Rivera zaznaczył, że klucz do rozwiązania zagadnienia marokańskiego leży w konferencji francusko-hispańskiej, która odbędzie się wkrótce

w Madrycie. General Primo de Rivera wręczyć ma przedstawicielom mocarstw notę w sprawie dokonywania rewizji okrętów podejrzanych o przemykanie broni na stronę arabską. —

ZAKON MŁODONIEMIECKI DYSPONUJE STUTYSIĘCZNĄ ARMJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z). W Lipsku odbył się zjazd członków Zakonu Młodoniemieckiego z udziałem 30.000 ludzi. Wielki mistrz wygłosił mowę, w której stawiał przykład Niemcom faszystom włoski i program odrodzenia narodowego Niemiec w roku 1913.

Za tymi ogólnymi zasadami kryje się organizacja czysto militarystyczna i imperialistyczna, która jest w stanie wystawić 100.000 armję ideowego żołnierza.

WSZECHŚWIATOWY OSZUST — KSIAŻĘ INDYJSKI WÓDZ IRROKEZÓW, DELEGAT DO LIGI NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Lugano wśród niebываłego natłoku publiczności całego świata rozpoczął się proces przeciw jednemu z największych oszustów świata Edgarowi Lapiente, który swoimi niebываłymi kawałami zdołał poruszyć kilka rządów europejskich i ludność całego szeregu miast na kontynencie. Ten aferzysta, pochodzący z Ameryki w początkach swego burzliwego życia żył z jakąś Indjanką, od której przejął znajomość języka i obyczajów indyjskich. To umożliwiło mu następnie występowanie w roli czerwonego księcia, wodza Irrokezów, a następnie w charakterze delegata czerwonej rasy do Ligi Narodów. Przy tej okazji dokonał on całego szeregu oszustw w różnych miastach, które wyszły na jaw i są przedmiotem tego senza cyjnego procesu.

Artystka kabaretowa oszustką

Sfingowany list — kradzież sukni i ucieczka.

(d) Ciastkarka kawiarni „Renesans“, Aleksandra Gasówna, mieszka u niejkiej Zofii Frydrychowej, przy ul. Potockiego 1. 15. Wczoraj popołudniu do Frydrychowej przyszedł posłaniec z listem od jej sublokatorki Gasówny, w którym ta prosi swoją gospodynię o wydanie posłańcowi jej jedwabnej sukni. Frydrychowa nie podejrzewając żadnego podstępku posłańcowi suknię wydała i dopiero po powrocie Gasówny pokazało się, że padła ofiarą podstępnego oszustwa, gdyż ta listu wcale nie pisała ani też nikogo z nim do Frydrychowej nie wysyłała.

Zawiadomiona o tym fakcie policja wkrótce stwierdziła, że posłańcem tym był Teodor Grycko, służący hotelu „Grand“, wysłany przez mieszkającą w tym hotelu Antoninę Greislerównę, artystkę kabaretową. Greislerówna, znajoma Gasówny, dokonawszy podstępku i otrzymawszy suknię, natychmiast wieczorem wyjechała do Krakowa. Wobec tego policja lwowska odniosła się telefonicznie do Krakowa z żądaniem przytrzymania tam pomyslowej oszustki.

Rozmaitości.

(s) **Ważny zjazd rosyjskich monarchistów.** W Paryżu odbędzie się w tych dniach konferencja b. generałów rosyjskich pod przewodnictwem w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Koła rosyjskich monarchistów przypisują jej wielkie znaczenie. Znamienną jest rzeczą, że na konferencję nie zaproszono gen. W. angla.



KINO „L E W“. Dziś czwartek 2-go lipca **WIELKA PREMIERA**
DRAMAT SALONOWO-SENSACYJNY w 8 AKTACH 24024

K. K. K.

KOBIETY

KOBIETKI

I KARTY

Ośniewająca gigantyczna wystawa.   Rewja wspaniałych toalet.

Wspaniała reżyserja przeplatana scenami erotycznymi o delikatnej pikanterji. — W głównej roli demonaiczna kobieta-wampir **NITA NALDI**, znana z filmu „10 Przykazań”

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Czwartek „Królowa Saby”.

Piątek „Księżniczka Czardasza”.

Sobota „Panie kochanku” (uroczyście przedstawienie z powodu zjazdu Straży pożarnej).

TEATR MAŁY:

Sroda i czwartek „Sonata Kreutzerowska”.

Piątek „Dzikus”.

TEATR NOWOŚCI

We czwartek, piątek i w sobotę 1=0.

TEATR SZYFMANOWSKI WE LWOWIE.

Naszą publiczność teatralną oczekuje w najbliższych dniach wyjątkowa sensacja na scenie teatru BAGATELA: grane będą dwie najgłośniejsze sztuki tegorocznego warszawskiego sezonu „Niewinna grzesznica”, czarująca komedia Wacława Grubińskiego oraz „Pan swego serca” świetna paryska sztuka Pawła Raynala. Sztuki te w koncertowym wykonaniu najświetniejszych aktorów sceny polskiej: PP. Przybyłko—Potockiej, Gryf—Olszewskiej, Leszczyńskiego, Stanisławskiego i Węgierki, pozwalają wykonawcom wykazać całą rozległą skalę wielkiego aktorskiego kunsztu. — Przeprowadź biletów na pierwsze przedstawienia (sobota 4-go i niedziela 5-go bm.) już się rozpoczęła w kasie BAGATELI.

BRACTWO KATEDRALNE Sw. Trójcy wychodzi z procesją do Hodowicy dnia 5. lipca br. o godz. 6-tej rano a wraca wieczorem o godz. 8-mej. Zapraszamy pobożnych Chryścjan do wzięcia udziału w procesji.

NA SPŁATY! 1821

poleca P. T. Oficerom, Adwokatom, Inżynierom, Urzędnikom, Nauczycielom (kom) i t. p.

OBUWIE wszelkiego rodzaju — „MIKADO”, Akademicka 20.

(d) **PRZEBITY NOŻEM**, Wilhelm Emerle, — garbarz, zamieszkały przy ul. Podzamcze 1. 11 — przebił nożem Aleksandra Popowicza, zamieszkałego przy ul. Zielonej 1. 4. Policja Emerlego aresztowała.

Budowa domów dla urzędników.

Towarzystwo budowy domów dla urzędników we Lwowie, Spółdzielnia z ogr. odp., które przed wojną zabudowało ulicę Wypiańskiego i t. zw. wzgórze św. Jacka, przystępuje obecnie, opierając się o Komitet Rozbudowy miasta i Państwowy Fundusz budowlany, do zabudowania stoków t. zw. lasu cesarskiego (Lonszanówka, Kaiserwald) w dzielnicy Łyczakowskiej.

Zgłoszenia o kupno parcel oraz budowę domów przyjmuje Towarzystwo w lokalu przy ul. Kopernika 20, II piętro od godz. 6—7 wieczorem — do dnia 16. lipca b. r. 24025

Kapitał własny potrzebny na kupno parceli: od 2000 do 3000 zł, a na budowę domu od 1500 do 2000 zł. — razem od 3500 do 5000 zł.

WAKACYJNY KURS GALANTERJI KOSZYKARSKIEJ DLA NAUCZYCIELSTWA utworzony zostaje przez Krajowy Patronat rękodziel i przemysłu we Lwowie pl. Smolki 3, w pierwszych dniach lipca. Podania o przyjęcie nauczycieli (lek) należy wnosić do Patronatu do 5. lipca br. 24036.

UBRANKA SUKIENECZKI I BIELNE DZIECIENIA sprzedaje taniej niż wszędzie Dom Towarowy „BERGERA”, obecna F. ALBRECHT, PL. TRYBUNALSKI L. 1 1783

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

WYNIKI ZAGRANICZNE:

Wiedeń. Hertha — Rudolphshügel 1:1 (0:0).

Sturm (Graz) — Admira 2:1 (0:1).

Monachjum. Wacker — F. T. C. 3:2.

Norymberga. I. F. C. Nürnberg — Spilve-reinigung Fürth 2:0.

Bazylen. Nordstern — Slavia (Praga) 3:3.

Pardubice. F. C. Pardubice—Vivo A. C. 2:1.

SPORT Nr. 141 wyszedł z druku. Prócz innych sprawozdań i komunikatów zawiera dokładny opis zawodów Pogoń—Warta.

POZNAŃ.

A. Z. S. (Lwów) bije w rozstrzygającym spotkaniu A. Z. S. (Poznań) 3:2, zdobywając po raz drugi puchar braci Rylickich za mistrzostwo w piłce nożnej.

VICTORIA ŽIŽKOV WE LWOWIE. Dnia 4 i 5 lipca gra we Lwowie jedna z najsilniejszych drużyn czeskich Victoria Žižkov z Prahy, która po Sparcie i Slavii zajęła trzecie miejsce w mistrzostwie Czech, ustępując pierwszym jedynie z powodu stosunku bramek. Ostatnie wyniki Victorji Žižkov z Rapidem 3:3, z Cochie Karlin 2:2 z Nuselskym 4:1, z Vrsovicami 3:1, z C. A. F. K. 1:0 i D. F. C. 1:0! Świadczy, że Victoria Žižkov to drużyna znajdująca się obecnie w doskonałej stałej formie — która w całym mistrzostwie Czech straciła 4 punkty — dwa z powodu nierozstrzygniętych i dwa z powodu przegranej ze Slavią 2:1. Victoria Žižkov znaną jest z lat ubiegłych we Lwowie, kiedy odniosła wspaniałe zwycięstwa nad Czarnymi i Pogonią. — Szczegóły spotkań podamy.

KORPUSOWE ZAWODY STRZELECKIE.

W dniach 23 i 24 czerwca 1925 odbyły się Korpusowe zawody strzeleckie eliminacyjne zespołów oficerskich o mistrzostwo Armii. Do zawodów stanęło 8 zespołów: 19, 25, 40, 48, 49, 51, 52, 54 p. p. w składzie 6-ciu oficerów.

WYNIKI.

Najlepszym strzelcem w strzelaniu z karabinów został por. BORZEMSKI Marjan z 19 p. p. mistrz armij z 1924 r. w strzelaniu indywidual-

nem, który na 120 możliwych punktów uzyskał 90, a zatem największą ilość dms.

W strzelaniu z r. k. m. uzyskał por. BIAŁORUCKI z 26 pp. największą ilość punktów, tj. 125 na 300 możliwych.

Ogółem w strzelaniu szkolnem i bojowem uzyskał 19 pp. 1-sze miejsce, tytuł mistrza O. K. przy ilości 1880 punktów; 2) 26 pp. 1852 punktów; 3) 40 pp. 1497 punktów; 4) 54 pp. 1382 punktów; 5) 52 pp. 1277 punktów; 6) 49 pp. 1079 punktów; 7) 51 pp. 925 punktów.

Zawody zorganizowane przez D-two Okr. Korp. VI i przeprowadzone w obecności Zast. Dcy OK. VI. Gen. dyw. LINDEGO, który dwóm najlepszym strzelcom tj. por. BORZEMSKIEMU i por. BIAŁORUCKIEMU wręczył: 1) karabin polski syst. Mauser; 2) srebrną papierośnicę.

19 pp. w dniach 28 i 29 lipca weźmie udział w Centralnych zawodach o mistrzostwo Armij w Toruniu.

Z lwowskiej pralni honoru.

Ogórki w sądzie. — Wojna o „mur graniczny”. — Zamiast pocałować w rękę, skarży. — Trzy palce do góry! — Wyrok. — Sprawa honorowa, czy niehonorowa?

(rs) Sezon ogórkowy zaczyna dawać się we znaki także w sekcji III. Nastrój jest już mocno wakacyjny. Niektóre sale rozpraw puste, w innych odracza się rozprawy przeważnie na sierpień i wrzesień.

Zjawia się przed sędzią pokornym prosta (dlatego, że nie krzywa, — przyp. ministerst. zdrowia publicz.) kobiecina wraz z córeczką, ubraną w granatowy kostjum i kapeluszek czarny z czerwonymi kwiatkami. Obie są oskarżone o obrazę czci. Sprawa ma takie tło, że mama i córka są właścicielkami jakiegoś domu na którymś z przedmieść Lwowa i zaciekle gospodarują. A obok również ma dom i gospodaruje sąsiad. Ten sąsiad nikły, zawiądyły spodaruje sąsiad. Ten sąsiad, nikły, zawiądyły larnie do gwałtownych sporów ze swemi sąsiadkami. Obecnie zaskarżył obie o ciężką obrazę czci, której treścią było podanie w wątpliwość moralności jego matki, oraz zdrowia jego samego. W dodatku młodsza sąsiadka, tj. córka — w rozdrażnieniu i ferworze sprzeciżki uniosła w górę granatową sukienkę i ukazała swemu sąsiadowi dessous i jeszcze coś, o czem mileżą kroniki. Inny mężczyzna byłby to wziął za dobrą monetę, a jeszcze inny naderemnie marzy i śni o ujzeniu tak oryginalnej panoramy, zwłaszcza, że sąsiadka jest niebrzydka i hoża, ale inaczej postąpił gburowany sąsiad, co złożyć należy prawdopodobnie na karb jego starości i zniechęcenia do życia i świata tego, no i zamiast cieszyć się z bezpłatnych wrażeń, zaskarżył i córkę i mamę do sądu. Na żądanie oskarżonych zaświecono 2 świece. Sędzia zakomenderował:

— Trzy palce do góry!

Oskarżyciel pod przysięgą zeznał, że istotnie tak było, jak napisał w skarżce.

Nastąpiła replika starszej oskarżonej:

— Jedyną córkę mi napadł i „spaskudził” obelgami... — powiada z żalem.

Sędzia pyta młodszą oskarżoną (tę, która podniosła sukienkę):

— Uwolnić panią, czy dać łagodną karę?

— To od pana radcy zależy...

Matka oskarżona rozmawia tymczasem na migi z oskarżycielem, pokazując mu charakte-

NASZ FILATELISTA.

Szukajcie „wollch główek“.

(mf) W jednym z ostatnich numerów była wzmianka o częstych wypadkach podrobienia znaczków pocztowych, zwłaszcza takich, które jako rzadkość zapewniają poważny „zarobek“. Do tego rodzaju marek pocztowych należą przede wszystkim pierwsze znaczki mołdawskie wydane w roku 1858 w czterech serjach. Badania wszechstronne wykazały, że marek tego wydania jest wszystkich razem 31 sztuk i to w rękach takich, które nie pozbywają się rzadkości. Otóż nic dziwnego, że przedewszystkiem naśladownictwa mają za cel podrobienie „wollch główek“, jak powszechnie nazywają wspomniane mołdawskie marki dlatego, że ręczną pieczęcią wybijano na papierze grubym (mołdawskim) marki pocztowe które w Mołdawji niewielki miały zbyt. We środku tej marki znajdowała się rogata głowa wola i stąd jej nazwa. Otóż ponieważ za jedną „wołą główkę“ na licytacyjnej sprzedaży zbiorów Ferrarego uzyskało cenę 51.000 franków, a z drugiej strony posiadanie takiego znaczka niewiele przedstawia trudu, przeto z czasem powstał odrębny typ fałszerzy wollch główek, którzy wszelkich sposobów się chwytają, by tylko swym produktem nałazić pozory prawdziwych marek. Wyszukują tedy nawet papier mołdawski, wypisują na nim wszelkie możliwe cechy, jako, że pochodzi z dawnych lat, oddzierają końce i naklejają nowe i tp. dróg używają by tylko wzbudzić u nabywcy fałszykatu wiarę, że ma przed sobą prawdziwy znaczek.

Na wystawie filatelistycznej w Berlinie nawet taki pomysłowy przedsiębiorca wykazał się świadectwem sądowego rzeczoznawcy na poparcie dowodu, że marki jego są oryginalnymi wolemi główkami. Jednak prokurator nie dał się wziąć na kawał tak łatwo, jak to sobie sprytny oszust wyobrażał i wysłał skonfiskowane marki do „Royal Society“ w Londynie. Sąd otrzymał potwierdzenie swego przypuszczenia, że mianowicie marki przystane są fałszywe. Wobec tego nietylko sam handlarz, ale i pan rzeczoznawca powędrowali do kozy.

W całej Europie nie było dotychczas nigdzie instytutu, któryby zajmował się oceną prawdziwości marek. Wspomniane „Royal

Society“ w Londynie tylko w ważniejszych wypadkach orzeczenia wydawało, a dopiero Czesosłowacja zdobyła się pierwsza na urządzenie biura doświadczalnego, które za oznaczoną ceną i pod pewnymi warunkami wydaje ważne orzeczenia.

Ilustracje nasze przynoszą dziś:



gi za 10 fenigów barwy czerwonej.



Filatelista“ przyniósł w ostatnim numerze. Mianowicie przybyły znaczki po 10 i po 75 centymów z napisem takimże samym u dołu: „Arts decoratifs et modernes“.



I. niemiecką markę pocztową, wydaną na pamiątkę otwarcia w Monachjum wyst. komunikacyjnej. Ukazały się dwie wartości, a mianowicie jeden wartości 5 fenigów barwy zielonej, drugą

II. Francja dopełniła serję znaczków pocztowych wydanych na cześć wystawy jeszcze dwoma znaczkami oprócz tych, które „Nasz

III. trzecia ilustracja przedstawia nową markę księstwa Liechtenstein z widokiem zamku Vaduz, u dołu napis: „Feuertentum Liechtenstein“.

IV. wreszcie przynosimy nową markę, którą Bułgaria w przyszłym tygodniu w obieg puści. Nad głową lwa, unosi się duża cyfra, wyrażająca wartość 50 stotyków, u spodu napis „Bułgaria“.

Sędzia:

— Oskarżyciel zapłaci 6 zł. za wyrok, oskarżone po 3 zł. za rekurs.

Obie strony rozchodzą się w psich humorach, ażeby kupić w trafice stemple. Obrażonego sąsiada kosztuje już ta sprawa dwadzieścia złotych. Trudno! Za przyjemność oglądania dessous pięknej sąsiadki trzeba płacić — chociażby wbrew własnej woli i zamiarowi...

Na świętach wesoło bawiono się u pp X. Ponieważ w domu były „panienki“, zatem zaproszono także dorodną młodzież męską. W czasie hucznej zabawy nagle młodzieńcy poróżnili się na tle rywalizacji o coś, możliwe, że o którąś z nadebranych dziewcząt, no i przyszło w „porządny“ domu do brzydkiej awantury, połączonej z dzikiem wierzganiem i biciem po fizjognomjach.

„KUPON WIECZKU“

Nr. 15

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

„Porządna“ rodzina wyrzuciła „dzisiejszą“ niemożliwą młodzież za drzwi, a uczestnicy walki na pięści „skończyć“ ze sobą pragną — bynajmniej nie na drodze „sprawy honorowej“ i pojedynku na kule (choćby bilardowe), na szpady, czy armaty. Nawet nie obrali metod załatwienia tego „gębobicia“ pojedynkiem amerykańskim. Poszli do sekcji III.

— Czy panowie chcecie się pogodzić? — pyta sędzia.

Oskarżyciel (czytaj: ten, którego biją po twarzy):

— Jak mogę pogodzić się? Dostałem przecież po gębie. Oskarżony obraził i mnie i gospodarzy i żądam ukarania go.

— Gdzie są świadkowie?

Z 10-ciu świadków ani jeden nie przyszedł. Wszyscy poszli do wojska, lub znikli, a rozprawę odroczone.

Sędzia woła dalsza „partię“ do rozprawy, ku wesołości zebranych w dusznej (do niemożliwości dusznej i dławiącej!) „sali“:

— Fejlesy, Dziugi. Pinkasy, Bombachy, Lemle! Dawać ich tu, bo niema czasu...

W sekcji III istotnie niema czasu nikt i nigdy. Bo i nawet mieć go nie warto.

NADESLANE.

Akuszer Dr. Hermelin
powrócił. 23905

Zawiedamiam P. T. Klientę, że z dniem 24. czerwca b. r. przeniosłem swoją pracownię krawiecką pod firmą 24007

W. PIETRUSIAK

nasługuje **H. GRITZMAN**

na ul. **SOBIESKIEGO 7**

(OBOK PL. MARJ CKIEGO)

Wykonuję pierwszorzędną roboty według najnowszych żurnali po cenach nierzwyczaj przystępnych.

H. GRITZMAN.

Lwów, SOBIESKIEGO 7.

Obadur polskiej wolności.

(Interwiew niemiec. wydawcy z Żeromskim).

(?) Pod tym tytułem zami szcza „Neues Wiener Journal“ dwuszpaltowy artykuł, pióra Luciana Franke Erdtrachta, o Stefanie Żeromskim. Artykuł wprost entuzjastyczny, sławiący wielkość naszego pisarza. W końcu przytacza Frank Erdtracht rozmowę, jaką niedawno temu miał z autorem „Przedwiośnia“, gdy odwiedził go na zamku królewskim w Warszawie, aby uprosić o pozwolenie na tłumaczenie i wydanie jego utworów w języku niemieckim.

Wywiązała się przytem dłuższa rozmowa, której wyimki tutaj podajemy.

Żeromski mówił:

Przeprowadzenie moich idci zostawiam

rystycznym ruchem palców, że gdyby dostał pieniądze, to nie skarżyłby.

— Ja nie chcę żadnych pieniędzy — woła oskarżyciel do sędziego. — Niech mi tylko koczta zapłaci.

Sędzia ogłasza wyrok: Mamę skazał na 10 dni aresztu z zamianą na 25 zł. grzywny, córkę na 2 dni aresztu z zamianą na 10 zł. grzywny.

— Zgadza się pani, czy wnosi pani rekurs?

— Wnoszę rekurs.

— A pani?

— Ja nie wiem — odpowiada córka.

Pomaga jej w kłopotcie młody jegomość z zawadzącą miną (brat, narzeczony lub mąż), który pilnie śledzi przebieg tego „arcyważnego“ procesu i woła:

— Rekurs! Rekurs!

Potwierdza to niewiasta.

SPRAWY GOSPODARCZE

Przewidywane zbiory wszechświatowe.

(pap). Telegraficzne informacje na 1. czerwca nadsyłane do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, przynieszą komunikaty o stanie zasiewów, w tych krajach, które wywierają decydujący wpływ na wszechświatową produkcję zboża i innych ważniejszych ziemiopłodów.

Pszonica ozima w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej dotkliwie ucierpiała od mrozów i silnych wahań temperatury wiosennej. — Wzrost przyniósł jarej — został znacznie opóźniony wskutek niedostatecznych opadów. W połowie ubiegłego mają przewidywany zbiór tegoroczny pszenicy — obliczony był na 121.1 milionów q. — zamiast zeszłorocznych przewidywań w analogicznym czasie obliczanych na 160.6 mil. q. Wskutek wciąż jeszcze trwających niepomyślnych warunków wegetacyjnych — spodziewane jest dalsze pogorszenie widoków na urodzaj.

Zbiór żyta — przewidywany jest na 14.7 mil. zamiast 16.1 mil. q. z roku ubiegłego.

Zbiory pszenicy w Indiach Brytyjskich — są ocenione również niżej, niż w roku ubiegłym — a mianowicie: 87.7 mil. q. — zamiast 99.1 mil. q. zeszłorocznych.

Australii nader sprzyjająca i znaczna ilość opadów w porze wiosennej, daje podstawy do przewidywania urodzajów bardzo dobrych.

W Rosji stan zasiewów ozimych — jak opiewają oficjalne komunikaty rosyjskiego urzędu statyst. na początku maja dla całej Rosji — był średni (3:1).

Nadzieje na urodzaj w Polsce.

(pap) Do tej pory trudno przewidzieć z całą pewnością, jakąś urodzaju na ziemiach polskich.

Sprawa tegorocznego urodzaju w Polsce jest dziś należytniejszą; pomyślny urodzaj u nas — zwłaszcza lepszy w porównaniu z innymi krajami, byłby decydującym czynnikiem dla ogólnej sanacji gospodarczej.

Poszedł za żoną w objęcia śmierci.

ZROZPACZONY MAŻ U TRUMNY MAŁŻONKI ODBIERA SOBIE ŻYCIE.

Pomira tragedia rozegrała się onegdaj w trupiarni cmentarza budapeszteńskiego.

Kapitan Jastheny ożenił się niedawno i uwielbiał swą młodą żonkę nad życie. Miłość obojga wyrażała się niejednokrotnie w namiętnych przysięgach, ślubujących wierność aż do grobu i poza grób. Pani Jastheny nieraz pytała męża, półżartem, półserjo:

— Cobyś zrobił, gdybym tak nagle umarła?

Na to Jastheny dawał zawsze niezmienną odpowiedź:

— W takim razie, ukochana, poszedłbym niezwłocznie za tobą!

Jakby los chciał urządzić sobie okrutną igraszkę z dwójgą kochających się istot, — pani Jastheny po 6 miesiącach małżeńskiego pożycia nagle zachorowała i wkrótce zmarła.

Krewini obawiali się, że Jastheny z rozpaczki oszaleje. Wbrew tym obawom kapitan zachował niesamowity, kamienny spokój. Z niezmaczoną równowagą brał udział we wszystkich czynnościach

przedpogrzebowych, a nawet uśmiechał się nieraz tak niewymuszenie, że poważne kłusoski aż gorszyły się tem i zarzucały mu brak serca.

Tymczasem serce to przechodziło nieludzkie męki. Wytrzymało jedynie dla tego, że silna wola kapitana zmusiła je do spokoju.

Nadszedł dzień pogrzebu. W kaplicy cmentarnej zgromadzili się członkowie rodziny i znajomi. Kapitan stał nieporuszony, jak posąg, koło trumny swej żony, podczas gdy duchowny przy leżących nieopodal innych zwłokach odprawiał modły pogrzebowe. Wreszcie ukończył je i zbliżył się do trumny pani Jastheny. Wówczas kapitan nagle dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń. Już jako trup zwałił się u stóp trumny swej żony.

Wśród nieopisanego nastroju zgrozony poniesiono żonę do grobu, a mąż zajął jej miejsce w kaplicy — trupiarni, by po dwu dniach spocząć obok niej we wspólnym grobie.

mężom ezynu i łobietom, które mają wychowić młodzież w duchu moich ideałów, tej młodzieży, która umiała ofiarować się za Ojczyznę, tym wszystkim, którzy to sobie uświadomili, że minął czas walki, szowinizmu i prześladowań, a naród, który po stu przeszło latach niewoli wywalczył sobie wolność, nie powinien walczyć z innymi narodami, jedynie o wolność całej ludzkości, o wolność człowieka.

Na zapytanie, czy nie byłoby wskazane stworzyć w Polsce zrzeszenie na wzór francuskiej „Charitas“, na którego czele stoją Henryk Barbusse i Romain Rolland, aby w krytycznych chwilach duchowni prowadzący Polski podnosili głos dla złagodzenia nienawiści rasowej, narodowej i klasowej — odpowiedział Zeromski, że to idea dobra, lecz u nas jeszcze zawcześnie byłoby z tem zaczynać. Stworzono natomiast Pen-Klub międzynarodowy klub literatów dla zbliżenia duchowego szczytów umysłowości bez różnic na wyznanie i narodowość. Początek już zrobiony. Zaproszono do Polski kilku wybitnych autorów francuskich i polskich.

— A Niemcy? — zapytał wtedy Erdtracht.

— Jeszcze nie — odpowiedział Zeromski. — Lecz chciałbym, aby nadszedł czas, kiedy polscy i niemieccy pisarze odnajdą do siebie drogę. Mamy sobie dużo do powiedzenia. Polacy i Niemcy sąsiadują z sobą jesteśmy sąsiadami nie tylko terytorjalnie. Wiele z umysłowości Niemców wsiąkło już do piśmiennictwa polskiego.

Z bagna czasów wojennych, ze zdziwienia umysłów, z niewoli ducha pragnie Zeromski wyrwać ludzkość i wskazać nową drogę, na której spotkają się ludzie w poszanowaniu wzajemnem.

Ruch zapoczątkowany przez Pen-Klub wskaże możliwości takiego spotkania.

Nowa placówka narodowa we Lwowie.

(rs) W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Sokola IV. Po nabożeństwie w kościele św. Antoniego, delegacje sokolstwa, repr. władz wojsk. i cyw. i instyt. oraz liczna publiczność udali się na miejsce uro-

czystości u zbiegu ulic Łyczakowskiej i Paulinów. Ks. kan. P. Swierzko dokonał aktu poświęcenia i wygłosił krótkie przemówienie. Przemawiali następnie prezes Sokoła IV, przem. Neumann, pułk. Kamiński, dr. Borowiec i inni. Orkiestra Sokoła IV. odegrała „Rotę“. Następnie zebrani udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożyli wieniec od Sokolstwa na płytce Nieznanego Żołnierza. Po południu odbył się Złoty lwów. Okręgu Sokolego, obejmujący: match footballowy i piłki koszykowej, ćwiczenia gimnast. Oddz. konnego. 140 osób wzięło udział w ćwiczeniach.

Jak się werbuje prenumeratorów w sow. Rosji.

Zmuszanie chłopów do abonowania gazet sowieckich. — Obrazek werbowania prenumeratorów. — Podatek dodatkowy.

(?) Gazety sowieckie w Rosji przechwalały się, że liczba ich prenumeratorów wzrosła ostatniemi czasy pięć i ośmiokrotnie. I tak nakład „Naszej Gazety“, który w roku 1923 wynosił 12000 egz. obecnie wzrósł do 86.000 egz.

Dziwić się temu nie można. Odbywa się bowiem formalny werbunek abonentów wśród ludności wiejskiej. Chłop zmuszony jest zaprenumerować jedną bodaj gazetę sowiecką. Od tego uchylić mu się nie wolno, bo inaczej narażony zostanie na szkany różnego rodzaju.

Po wsiach urządzają się od niejakiego czasu zgromadzenia pod egidą urzędników państwowych w tym jedynie celu, aby zdobyć nowych abonentów.

Oto jeden obrazek z takiego zgromadzenia.

Przydujący, a jest nim urzędnik państwowy, wywołuje po nazwisku starego jakiegoś chłopca. Ten, kulejąc, zbliża się do stołu i trwożnie patrzy na urzędnika, czekając jakie mu też zada pytanie.

Nawiązuje się następujący dialog:

— Pieniąkowi! Czy nie chciałbyś zaprenumerować gazety?

— Moi panowie, przecie ja czytać nie umiem! — odpowiada chłop pokornie.

— Nie widzę w tem żadnej przeszkody. Masz zapewne wnuka, lub wnuczkę. Przeczytaj ci gazetę.

— Nie mam wnuków, panie! Sam ostałem na świecie.

Urzędnik zamysla się, potem nagle rozjaśnia mu się oblicze i pyta chłopca.

— Palisz?

Chłop potakująco skinął głową.

— Pałę.

— Ano, widzisz! — zawołał urzędnik. — Więc możesz użyć gazetki, którą drukuje się na ciemnym papierze, na zawijanie papierosów.

— Kiedy ja fajkę pałę — wtrąca pokornie chłop.

Lecz urzędnik ma już dość tej jałowej dyskusji i mówi poważnie, niemal groźnie.

— Pomyśl ojczałku, że jeśli nie zaabonujesz gazetki, to nie dostaniesz od rządu zboża pod zasiew. Musisz zaabonować gazetę. To twój obywatelski obowiązek, rozumiales?... Jak duże jest twoje gospodarstwo?

— Mam tylko pięć kur.

— Tak!... No, to dobrze! Pośle mu się gazetę, a jeśli nie zapłaci, wówczas zabierze mu się jedną z tych pięciu kur — mówi urzędnik do protokolanta i każe mu wpisać nazwisko chłopca na listę nowych prenumeratorów.

Pieniąkowi musiał się podpisać. Dżącą ręką nakreślił krzyżyk na papierze, który podsunął mu protokolant.

Po nim przychodzi kolej na chłopca Kurecwa.

— Winienes zaprzeczać gazetę — mówi do niego urzędnik.
 — Nie mam pieniędzy, ojczulku — odpowiada chłop.
 — Co?! Nie masz pieniędzy?! — woła tamten. — A krowę to masz, ty galanie! Znam ja cię dobrze! Tyś kontrrewolucjonista! Czy chcesz, żeby z tobą spisał protokół?
 Chłop przeraził się i helkoce w strachu:
 — Przecie nic nie powiedziałem. Zapiszcie mnie, gdy tak trzeba. Jutro sprzedam worek zboża i zapłacę.
 — No, to dobrze! Ale zapłać, bo inaczej, pojedziesz do aresztu! — woła urzędnik.

Tak szło koczem, aż pozyskano na tem zgromadzeniu setkę nowych prenumeratorów.
 „Krasnaja Pjeczat”, która przytacza te obrazki, dodaje, że chłopci uważają przymus prenumerowania gazety sowieckiej za ciężar podatkowy, za podatek do podatku i choć narzekają, płacą pre-

numeratę, którą zbiera się tak, jakby to istotnie był podatek państwowy.

Kronika wołyńska.

Dzieciobójstwo.

(pia) W dniu 20. czerwca Melanja Charytyniuk, mieszkanka wsi Czwertnia, pow. łuckiego, zadusiła nieślubną nowonarodzone dziecko swoje. Wyrodną matkę aresztowano i oddano do dyspo- sędz sąd.

Napad na gajowego.

Leśniczy lasów państwowych zawiadomił policję, że w dniu 12. czerwca na gajowego Władysława Telaka w czasie obchodzenia rewiru dokonano napadu, strzelając do niego z daleka. — Strzałów karabinowych dano około 20. Na mocy

przeprowadzonego dochodzenia został aresztowany, jako podejrzany o udział w tym napadzie, — Leon Hurba, mieszk. wsi Worotniów, powiatu łuckiego. —

Regulacja biegu rzeki Styru w Łucku.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie polecała łuckiemu zarządowi opracować plan robót regulacyjnych rzeki Styru w obrębie miasta Łucka — które by się wyraziły wykopaniem kanału dla żeglugi i portu dla postoju i zimowania statków.

Naczelnik redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

POSEZONOWA SPRZEDAŻ RESZTEK przy korzystnych cenach — urządza od 2. do 6. lipca b. r. firma **DOM JEDWABII TURKEL i Ska** plac Marjański 6—7 (pod kawiarnią „De la Paix”, dawne Kino „Uciecha”).

Dr. FRYDERYK DURST powrócił i ord. od 3—5 w chorobach **KOBIECYCH i WEWNĘTRZNYCH JANOWSKA 90.** 23977

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob Lwów, Legionów 29. Tel. 29—91. 28

Dr. Zofia Wepper ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych **Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.** Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, znamion od 12—1. 23514

Dr. ZYGMUNT SELZER do chorób nosa, uszu, gardła i krtani przeniósł ordynację na **ul. Jagiellońska 1. 7. I. p.** Telefon Nr. 27-99. 23908

Spec. chorób skór. i wener. **Dr. W. Lauterstein**, były olew kliniki dermat. w Berlinie **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włośców, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 24019

Korzystać z okazji!

Celem zjednania sobie P. T. Publiczności urządza n o w o otworzony

Magazyn ubiorów męskich

i **DZIECINNYCH** pod firmą

CLOTHING-HOUSE

Lwów, Rutowskiego 7 nap. Katedry SPRZEDAŻ PO NADER NISKICH CENACH **TOWARY TYLKO PIERWSZORZĘDNE.** DOGODNE SPŁATY RATALNE. 1853

PIĘKNOŚĆ i POWAB

Eliksir skręcający włosy w loki i fale, Brucol nadający cerze naturalny wygład opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia diamentowy blask i inne ostatnio zagraniczne kosmetyczne nowości. Zażądacie katalogów. **LABOR** skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1858

KONFETTI

wyrabia 24020 **Fabryka AIDA Lwów, ul. Sakramentek 15**

Na raty! Na raty!

1/3 części gotówki reszta na 3 miesiące **KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA**

„VIENNAPOL”

Lwów, Łyczakowska 7.

urządza 24034

POSEZONOWA SPRZEDAŻ pozostałych kostjumów i płaszczy damskich, ubrań i raglanów męskich ubrań dzieciennych itd. po cenach niżej fabrycznych.

Kostjumy angielskie Zł. 40 i 55
 „ ryps. i angielskie Zł. 95, 110, 120
 Płaszcze damskie Zł. 40, 50, 60, 80, 100, 120
 Ubrania męskie Zł. 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.
 Udzielamy też kredytu PT. Urzędnikom prowincjonal. i samodzielnym rolnikom. Ubrania na miary w przeciągu 48 godzin.

Kto wstrzymuje drożyznę?

P f a u kładzie drożyznie tamy, Wejście przez sień wprost od bramy **We Lwowie pod 19 w Rynku** centrala Tam jest **POŃCZOCH** istna Walhalla

1793

Poszukuję pokoju z kuchnią

Listy nadsyłać do Adm. „Wiek” pod „Tysiąc”. 239e5

Łóżka

żelazne i blaszane z ozdobami — **NACZYNNIA** emaljowane i aluminiowe w najlepszych gatunkach poleca 1869

Marjan Kościuk, Lwów, Czarnieckiego 1.

OBUWIE

1839 damskie, męskie i dziec. **Sandały = Sandały**

POLECA W WIELKIM WYBORZE **Chrześcieljańska Hurtownia obuwia** we Lwowie **RYNEK 34 „HERA”** we Lwowie **RYNEK 34**

SIATKI DRUCIANE,

poleca najtaniej — także na raty

Fabryka „D R U T“, Zamarszynów, ulica Króla Jana I. 5.

1838

NA WYJAZD zniżka o 45%

Jako dowód służy nasz cennik:

Suknie taft. jedw.	34.— Zł.	Szafroki etaminowe	19.50 Zł.
„ fularowe	32.—	Plaszcze zagr. wełn.	65.—
„ z surow. jedw.	39.—	„ rypsove	85.—
„ ryps. jedw.	22.—	Modste	95.—
„ crepe de chine	33.—	Kasaki crepe de chine 14—20.—	
„ creponowe	15.—	„ marocain. jedw. 6—9.50	
„ marocain wełn.	22.—	Bluzki markizetowe	5—10.—
„ markizet.	10.—	„ opalowe	5.50—8.50
„ wiedenskie	16.—	„ zefirowe	4.50
Szafroki woalynowe	9.—	Szale crepe de chine	17.50
„ fuillardynowe	15.50		

MAGAZYN MANNERA

Lwów - SYKSTUSKA 2

BACZNOŚĆ FOTBALIŚCI NIEBYWAŁA OKAZJA

1673
Dętki zapas. oliwki Nr. 2 — 80 gr., Nr. 3 — 90 gr.,
Nr. 4 — 1 zł., Nr. 5 — zł. 1.10. Piłki nożne od
zł. 4.50, 6.—, 7.—, 8.—, 9.— i wyżej. Koszulki fotb.
od zł. 5.—. Buty fotb. od zł. 14.50. Dyski, osze-
repy i tyczki do skoku Berga poleca najtaniej jedyny
magazyn **JAKOBA ROSENMANA** Lwów,
sportowy Akademicka 26.

Maszyny do szycia marki: Kaisera, Gritznera, Vesta, Titan i t. p. z granicznych fabryk każdy nabyć może W 24 RATACH

tylko u firmy **I. ARNOLD** Lwów, Kazimie-
rzowska 13. 24004

Baczność Cykliści! Rowery w 16 ratach

oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej
M. Gold Lwów Gródecka 22
24005

ROZMAITE

Torby srebrne naprawia i odnawia na sta-
raniej. — Zniszczone chińskie sre-
bro srebrzy i złoci tanio i solidnie 1751
Wł. Buszek
Lwów — Akademicka 6. Telefon 18—48.

MLECZARNIA Rudecka, Kochanowskiego 14, codziennie
świeżo dworskie mleko ltr 25 gr., deserowy ser kilogram
80 groszy. 23037

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reparaacja złotnicza wykonana sta-
ranie tylko u Mandla, Kopernika 14. 23916

RADJOLOT lutuje wszystkie metale bez kolby, bez kwasu,
natychmiast pięknie, trwale. Niezbędny dla każdego radio-
amatora, elektrotechnika, każdego warsztat, laboratorjum
oraz gospodarstwa domowego. Jedna tuba zł. 1.80. General-
ny zastępca na Polskę Inż. Paweł Bester. Kraków —
Rynek 14. 1834

AKUSZERKA Sekula, przyjmuje panie. Gródecka 49. I p.
23769

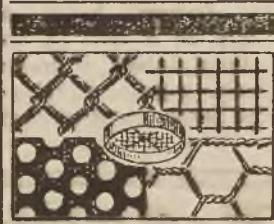
AKUSZERKA samotna przyjmie panie. Ulica Józefata 3 —
parter, Deutschman. 23758

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje panie;
Asnyka 9, drzwi 2 22616

AKUSZERKA przyjmie panie biednym zastępstw. Bazali,
Król. Jadwigi 27 23786

Kompletne ogrodzenia z bramami, furt-
kami i słupami, drut kolczasty, skobelki
wkłady do łóżek i łóżka żelazne

DO 24 GODZ.
czyść i farbuję
chemicznie ubiory
męskie i damskie
„Oszczędność“
Akademicka 26.
24031



Ogrodzenia, Siatki dru-
ciane metalowe i zielona
do okien. Rafy, Sita. Gaza
szwajcarska. Blacha dziur-
kowana I. Konrad, Lwów
Pasaż Fellerów. 23983

PANNA młoda, sierota z kursem gospodarczym znajdująca
się w bardzo krytycznym położeniu pragnie obciążyć natch-
miast posadę w samotnego para, najchętniej na plebanji. —
Zgłoszenia Kordeckiego 12, parter u P. Partykiewiczej.
23871

ZREDUKOWANY nauczyciel właściciel realności poszukuje
posady biurowej, inkasenta lub przyjmie zarząd realności.
Zgłoszenia do Wieku pod ZREDUKOWANY. 23852

2 PANNY z 2 i 4 wydz. poszukują jakiegokolwiek posady. —
Zgłoszenia pisemne do Adm. pod POSADY 23834

OSOBA inteligentna, sympatyczna i mazykalna polecałaby
chętnie na letnisko w charakterze towarzyszyki względnie
opiekunki dla dzieci. Wymagania bardzo skromne. Zgło-
szenia z grzeczności u WP. Heleny Przystałkiej — Lwów
ul. Bema 8. 23943

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową pisząca dobrze na
maszynie poszukuje posady stałej lub na zastępstwo. —
Zgłoszenia Adm. Wieku PRACOWITA ŚNIATYN. 23822:

PANNA poszukuje szycia pa domach. Łaskawe zgłoszenia
pod ZDOLNA do Adm: Wieku. 24026:

BIURO — Rynek 3, poleca szefka doborową służbę mia-
stową, dworską; restauracyjną. 24015:

KRAWCOWA poszukuje pracy po domach. Zgłoszenia pod
LW do Adm: Wieku. 24002:

INTEL: panna, samodzielna krawczyni poszukuje szycia na
wyjazd na 2—3 miesiące; Zgłoszenia pod INTERES do
Adm: Wieku. 23991

DZIEWCZYNA 15-letnia przyjmie posadę do dzieci lub do
wyszkolenia. Zgłoszenia pod NATYCHMIAST do Adm:
Wieku Nowego. 23983:

LEŚNICZY z niższym egzaminem rządowym i czteroletnią
praktyką lasową poszukuje posady; Łaskawe zgłoszenia
pod LEŚNICZY do Adm: Wieku. 23970:

INTEL: kawaler z większą praktyką drzewną — poszukuje
zajęcia do tartaku; Zgłoszenia pod INTELIGENTNY do
Adm: Wieku Nowego. 23968:

MŁODA osoba umiejąca dobrze szyc (krawczyni) poszukuje
posady na wyjazd od 15. lipca; Kochanowskiego 74 —
Kretterówna; 23962:

MŁODY chłopak poszukuje posady jako masarz. — Ulica
Rycerska 27; Jędrka; 23960

ZDOLNY szofer poszukuje posady — może wykazać się
świadectwami; Zgłoszenia pod SZOFER do Wieku. 23967:

ZA WYROBIENIE posady dla starszego intel: mężczyzny;
z dobrymi świadectwami i pocieniami ofiaruje zł. 200 —
a w razie potrzeby złote kaucje; Posada woznego, nad-
zorca w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm:
Wieku pod PRZEDSIĘBIORSTWO. 23981:

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAZNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K:
U: na nazwisko Maurycy Karmes. 23963:

ZGUBIONO lub skradziono portfel z książką wojskową
P: K U: Jarosław, na imię Melech Oransch, urodzony
w r. 1897 oraz metrykę i świadectwo przynależności —
która się unieważnia. 24029:

PIES DOBERMAN zabłąkany do odebrania. Ulica Strze-
lecka Nr: 3: 23982:

MALŻEŃSTWA

NOWOŻEŃCOM poleca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia
Mandla, Kopernika 14. 23945

NINIA! Proszę o przybycie po raz drugi w oznaczona
miejsce. M: 14, Lwów; 24035:

SEPAROWANA osoba w średnim wieku poszukuje żarli-
wego mężczyzny na stanowisku. Listy anonimowe do Adm:
Wieku pod SOLIDNA. 23951:

SZATYNIKA lat 28, posiadająca parcellę w większym mieście
szlachetnych załot — pozna mężczyznę intel. w celu matry:
Listy pod LOS SZCZĘŚCIA do Adm: Wieku. 23948:
„52“ ma list w Adm: Wieku. 23967:

WOLNE POSADY

PANIENKI przyjmują zakład dla niemowląt im. „Dzieciątka
Jezusa“ na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bezpłat-
nie wraz z utrzymaniem. Wymagane: wiek 20—30 lat,
świadectwo ukończenia 7 klasy, narodowość polska, rol.
rz. kat. Zgłoszenia w kancelarii kliniki dziecięcej ulica
Głowińskiego 5, codziennie od godz. 11—12. Po ukończeniu
kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 21916

ŚLUSARNIA Sykstuska 10 przyjmie zaraz kilku chłopców z
dobrym rodzinnym. 23761

PRACOWNIA cukiernicza kompletnie urządzona do wy-
dzierżawienia. Wiadomość biuro dzienników, Hetmańska 22.
23882

NA WYJAZD na letnisko! Przerabiam niemodne długie swete-
ry na kamizelki i żakietki — wyrabiam praktyczne weł-
niane kostiumy od 55 zł. Podrabia się pończochy i skar-
petki. Zakład trykotarski Obozowa 5, huczna Pełczyńska.
23938

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, pl. Bernard-
yński 2. 23914

SPÓŁNIKA inwalid, oficera bez kapitału do rentownego
interesu poszukuje INWALIDA-OFCER do Administracji za
kwitami. 23724

PORTEPIAN LUB PIANNO KTO WYPOZYCZY NA
DŁUŻSZY OKRES CZASU LISTY Z PODANIEM WA-
RUNKÓW POD SZEPIŁYCKA DO ADM: WIEKU. 23990:

REFLEKTUJĄCY na zbiorowe 50 proc. zniżone wycieczki
Warszawa — Pomorz — Łazienki, podająca adresy. —
Maszarak, Lwów, Pełczyńska 5 A. 23985:

DO WYDZIERŻAWIENIA zaraz ze zbiorem 6 morgowe
gospodarstwo, skromne mieszkanie umeblowane, stodoła,
stajnia, ogród warzywny i owocowy, las, łąka — okolica
Rawy ruskiej; kulej, kościół, szkoła w miejscu. Wiadomość
pod DZIERŻAWA Poczta Lwów 13. 23971

OKAZJA! Gospodarstwo obsiane, inwentarz żywy i martwy
z wiatu o 3 pokojach i kuchni tanio do wydzierżawienia;
warunki udzieli: Bronisław Świeży, Lwów, Na Błonie 50
I: piętro. 23959:

MASAŻE WSZELKIEGO RODZAJU LECZNICZE I KOSME-
TYCZNE WYKONUJE RUTYNOWANY INTELIGENTNY
MASAŻYSTA, DŁUGOLETNI PRACOWNIK PIERWSZO-
RZĘDNEJ LECZNICY ORTOPEDYCZNEJ. ZGŁOSZENIA:
ULICA LYCZAKOWSKA 36, DRZWI 12. 23979

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA
Nr: 27, parter. 23872

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica
SOBIESKIEGO 30, parter. 23872

AUTOMOBILE I POWOZY odnawia starannie i tanio —
Pierwsza Lwowska Fabryka Powozów Michała Byczyszyna
Lwów, Pełczyńska 9, Lakiernia na wzór zagraniczny. 1856

POSAD POSZUKUJĄ

Wyszkolona panna biurowa
pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachun-
kowością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie
zastępstwo na okres lata i miesiąc. Zgłoszenia
pod „Biegła“ do Administracji „Wieku Nowego“.
9160

URZEDNIK MŁODY POSIADAJĄCY DŁUGOLETNIĄ PRA-
KTYKĘ W DZIALE PROWADZENIA BIURA POSZUKUJE
ZAJĘCIA POPOLUDNIOWEGO LUB TEŻ CAŁODZIEN-
NEGO W BUCHALTERJI LUB T: P: DZIALE PRZED-
SIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. ZGŁOSZENIA DO ADM:
WIEKU POD „URZEDNIK“ 9139

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych
może być na wyjazd. Złotona 1, I p. 23860

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 poszukuje panienci do szycia i nawijania. — 23936

MIECZYŻNA piszący bardzo biegle na maszynie może być zaraz przyjęty; posiada jest na wsi. Zgłoszenia wraz z odpisaniami świadectw do Administracji pod I. W. K. Uprasza się o podanie warunków. — 1864

FRYZJER Gródecka 49 poszukuje pomocnika. — 23854

POSZUKUJE się natychmiast samodzielnej korespondentki polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie z praktyką biurową. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna sile. Zgłoszenia z curriculum vitae pod RUTYNOWANA do Administracji. — 23821

HOTEL IMPERIAL poszukuje inteli; starszego chłopaka na posyłki (komisjenera). — 24006

UCZNIĄ do nauki tapieckiej poszukuje tapicer. — Ulica Ormiańska Nr: 15; — 24001

POTRZEBA chłopców do nauki — chłopca do posyłek — dziewczynkę umiejącą szycie na maszynie; Fabryka pościeli Koralmicki 6. — 24027

INKASJENKA do sklepu katolickiego — kaucja 500 zł. — poszukiwana. Zgłoszenia pod WELGAN do Wieku. — 23994

POSZUKUJE bony (żydówki) do dwóch chłopczyków natychmiast. Koffler, Plac Rzeźni 4; sklep: — 23987

CHŁOPCA DO POSYŁEK przyjmie PROGRESS — ulica Pamińska 25. — 23989

POTRZEBNY technik lub absolwent Szkoły Przemysłowej z działu budowlanego z praktyką do biura technicznego i na budowę. Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków i referencji pod RYSUNEK do Adm: Wieku. — 23984

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca gotować na wyjazd Zgłoszenia od 2-4, Potockiego 34, u gospodarza: — 23969

PANNA do robót ręcznych potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: GRYGGA: Żółkiewska 18, I; p: — 23966

KIEROWNIKA do warsztatu stolarskiego poszukuje firma K: Barański, Wagilewicz 2; Zgłoszenia na miejscu zaraz; — 23958

POSZUKUJE się panny piszącej biegle na maszynie oraz panny samodzielną buchalterki. Zgłoszenia od 5:30-6:30 wieczorem, Polono-Romana, ulica Jagiellońska 12; 23949

DZIURKACZKA, bielźniarka potrzebna. Ormiańska 17; 23947

MŁODY zdolny woźny do inkasa poszukiwany. Zgłoszenia osobiste w Związku urzędników drzewnych, Białowskiego Nr: 8, parter. — 23945

UKWALIFIKOWANI odprowadzcy poszukiwani za kaucją; Zgłoszenia pisemnie: Księgarnia Pocztowa, — Lwów; Mikołaja 23. — 23978

PANNA kasjerka, pisząca biegle na maszynie — znajdzie posadę za kaucją. KINOFOT, Spółka fotograf. — Lwów; Trzebiego Maja 11 A. — 1874

STOLARZ po wyzwoleniu znajdzie zatrudnienie zaraz. — Ofertę z podaniem warunków należy składać w Admin: Wieku pod AKAHA. — 23964

NAUKA

AKADEMIK zdolny rutynowany instruktor, obejmie kilka lekcji z zakresu niższego gimnazjum, seminarjum, szkół wydziałowych. Poprawki i całkowite przygotowanie pod czas wakacji Łaskawe zgłoszenia pod DOCTRINA Adm: Wieku Nowego; — 23800

POD GWARANCJĄ przygotowuję do poprawki, matury i wszelkich egzaminów z języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II; p: — 23276

BEZPŁATNE czterogodzinne lekcje wyrobu dywanów smylniejskich ręcznej roboty rozpoczynają się dnia 4-go lipca, na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań; Lekcje od 2-8. Wpisy oraz informacje od godz. 10-12 i od 16-19 w Pierwszej Polskiej Wytwórni Dywanów — Karola Litwinowicza, Lwów, ul: Zyblikiewicza 18; 23698

KURS TANCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysowej zam. Irawithowej ul. Rutowskiego 23 II p. rozpoczyna się z dnim 5. lipca br. wakacyjny kurs tańców salonowych i nowoczesnych. Wpisy codziennie od 10 rano do 8-mej wieczorem. — 23944

MATEMATYKI uczy nauczyciel gimnazjalny. Batorego 34, IV p. od 3-5. — 23874

ZREDUKOWANY nauczyciel udziela lekcji w zakresie szkół powszechnych. Łaskawe zgłoszenia listowne do Wieku pod ZREDUKOWANY — 23858

NAUCZYCIELKA wychowawczyni posiadająca muzykę (fortepian) niemiecki i francuski (teoria) poszukuje posady. Adr. Plac Kapitulny 2, Opieka Kobiet. — 23837

—CIO TYGODNIOWY kurs kroju, sukien, płaszczy i kostiumów damskich oraz bieliznarstwa Heleny Pietraszewskiej w Instytucie Naukowym ECOLE REFORME. — WPISY i informacje codziennie do dnia 5. lipca 1925 od godziny 10-tej do 1-szej i od 6-tej do 8-mej wieczorem. — 1760

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, udziela dyplomowana nauczycielka, Sykstuska 43 A II; piętrowo. — 23813

FORTEPIAN do ćwiczeń oraz lekcje. Sztyeckich Nr: 3 — Puchalska, — 23954

KURS przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego piecioro tygodniowy. Wpisy do 10 lipca. Zgłoszenia: Zarząd szkoły męskiej Zimorowicza, Lwów, Lyczakowska. 24011

NA SKRZYPCACH lekcji udziela długoletni uczeń prof: Cetnera, skrzypek Teatru miejskiego. Sadownicka 15 — I; p: drzwi 9; — 23986

RUTYNOWANA nauczycielka gry na fortepianie z dyplomem konserwatorium i egzaminem państw., wyjedzie na wieś za utrzymanie. Zgłoszenia pod R: P: do Adm: Wieku; — 23998

FRAKTYCZNY kurs modniarstwa wyuczony na styl Wiedeński przedko i tania. Joanna Kessler, Lyczaków 19 A; — 23993

ZACZYNAM kurs białego haftu. Lyczakowska 14, II; p: — Zgłoszenia tylko z rodzicami. — 23973

NA SKRZYPCACH czysto, mandolinie, rytmiczne; gitarze solo grać nauczam w krótkim czasie; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod MUZYKA. — 23980

MIESZKANIA I SKLEPY

DO P: T: LETNIKÓW! Mikołajów n/ Dniestr, Podlesie znajduje się obecnie pod nowym zarządem. Piękna górська okolica, las; w pobliżu rzeka Dniestr. Godzina jazdy po ciemieni ze Lwowa. Pokój wspólny (rodzinny) z utrzymaniem od osoby 120 zł; zaś osobny pokój z utrzymaniem od osoby 150 zł; Wiadomość z grzeczności u WP. Czernickiej, ul: Klonowicza 4 lub Mikołajów — Rynek — J: Dolinka. — 23794

DO WYNAJĘCIA czasowo lub na stałe pokój umeblowany komfort przy tramwaju dla kawalerów. Pisemnie do Wieku pod BEZDZIETNI 6. — 23901

ELEGANCKI pokój z całem dohrem utrzymaniem dla dwóch lub jednego pana zaraz do wynajęcia. Ochronek 10, dzworca wskaże. — 23902

DLA KILKU uczeni z niższych klas gimnazjalnych wygodne pomieszczenie. Wzorowy nadzór. Zgłoszenia: Rutowskiego Nr: 23, II; piętrowo, drzwi Nr: 33, między 1-2 i 5-6; — 23581

STUDENCI tylko z niższych klas znajdą umieszczenie. Mieszkanie słoneczne, fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 — II piętrowo. — 1705

LETNISKO obok Skolego z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia: Ropicka, Korosów — Skole. — 23790

FRONTOWY pokój z komiortem do wynajęcia dla 2 panów lub pań. Tarnowskiego 32, II. p: na lewo. — 23795

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia. Wulka Pamińska. Dziurzyńska. — 23848

PANIE nauczycielki uczęszczające na kursa znajdą wygodne pomieszczenie. Listy do Administracji pod KURSA. — 23839

POSZUKUJE się pokoju z osobnym wejściem, ewentualnie z częściowym wiktlem. Zgłoszenia pod URZĘDNICZKA BUDOWLANA Wiek. — 23877

POSZUKUJE z komiortem 2 pokoju z kuchnią i łazienką wprost od gospodarza zaraz lub później. Zgłoszenia SEKRETARZ Lwów, Szopena 6, I p. — 23888

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla panny lub kawalera. Szkarpowa 1, I piętrowo, ganek godz. 4-6. — 23897

POSZUKUJE się 1 pokój większy lub 2 mniejsze z przedpokojem albo bez w śródmieściu. Oferty do Wieku Nowego pod BIURO. — 23874

POSZUKUJE pokój lub dwu z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia: Gródecka 2 B, Restauracja. — 23976

POKÓJ słoneczny przy spokojnej rodzinie do wynajęcia; Świątokrzyżka 1: 4, I; p: na lewo, boczna Janowskiej; — 23958

POKÓJ umeblowany w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod Z do Adm: Wieku. — 23956

POSZUKUJE 2 pokoju z kuchnią od gospodarza. Zgłoszenia listowne pod MERCUR do Adm: Wieku. — 23955

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, pełny komfort dla dwóch panów lub pań urzędników z utrzymaniem lub bez. Lyczakowska 117, II; p: wprost schodów; 23953

POKÓJ z utrzymaniem lub bez tylko dla panów z lepszych sier. Listy do Adm: Wieku ULICA KOPERNIKA. 23952

3 POKOJE, pełny komfort; cauro miasta zamienię na 3 pokoje komiort. Wiadomość: Biuro wynajmu mieszkań — ulica Krzywa 2. — 24013

POSZUKUJE różne mieszkania dla poważnych reflektantów; Zgłoszenia przyjmuje Biuro wynajmu mieszkań, Krzywa 2; — 24012

DO WYNAJĘCIA pokój, osobne wejście; elektryka, Adm: Wieku Nowego pod RYCHŁO. — 24009

DWA POKOJE z osobnym wejściem, balkon, bez mebli dla chrześcijan od 1: sierpnia na rok do wynajęcia; Okolica dolna Potockiego; Zgłoszenia pod DWA do Wieku 24003

POSZUKUJE pokój na dwie osoby z meblami lub bez — elektryka konieczna. Zgłosz: pod PUNKTUALNY CZYNSZ do Adm: Wieku. — 24000

DWA lub jednego pokoju z kuchnią poszukuję: Adm: Wieku pod W: S: T: — 24023

POKÓJ z osobnym wejściem dla 1 lub 2 panów (żyd.) — zaraz do wynajęcia. Supińskiego 6, drzwi 4. — 24014

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem chętnie bez umeblowania. Zgłoszenia: Dwernickiego 3 u portjera: — 24014

ŁADNIE umeblowany pokój komfort, centrum, fortepian, niekrępujące wejście do wynajęcia. Zgłoszenia: Kollataja 5, II; piętrowo; na prawo. — 23997

POKÓJ z osobnym wchodem zaraz do odnajęcia. — Ulica Murarska 66, parter. — 23996

MIESZKANIE wspólne dla 2 pań lub panów, którzy mają zajęcie stałe za domem. Św: Zofji 14. p: II: na ganku od godz: 1-4; — 23990

SZUKAM dwupokojowego mieszkania z kuchnią dla adw.— kata w dowolnej dzielnicy, wprost od gospodarza. Portier Jachura, Piekarska 81, Klinika skóra. — 23991

KUPNO I SPRZEDAŻ

WANNY trwale cynkowe 21. 26
gdzieindziej gorzsz 21. 40 —
poleca specjalny dział waniem 24009
WOJCIECHA ZAJACA, Lwów, Ossolińskich 14.

SALON MAHONIOWY, sypialnia jasna; gabinet męski — jadalnia dębowa; serwanika, 6 krzesel palisandrowych, — 2 łóżka blaszane, szafa do spania do sprzedania; Ulica Chocajczyzny 29, Matwijowski. — 23823

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabryk nainowsze modele, przegrane; najtaniej sprzedaje, kupuje zamienia gotówka: Firma od 30 lat istnjąca HANAK, — Pańska 21, Telefon 35-45. — 23774

MEBLE: sypialnie, jadalnie wiedeńskie, salony, kluby — kancelarje; biurka; fortele; krzesła, kredensy, stoły, — otomany, szafy; ścianki przedpokojowe oraz ANTYKI — poleca pą umiarkowanych cenach Zieliński, Kollataja 5 — stolarz. — 1803

PIĘKNA PARCELA w BRZUCHOWICACH, 404 sążni kwadr. pięć minut od dworca, w urocem położeniu, zadrzewiona, otoczona siatką drucianą do sprzedania za tysiąc dolarów. Poważni reflektanci mogą się porozumieć codziennie od 9-3 w kancelarji drukarni, Sokola 4 w podwórzu, lub telefonem 778. — 9183

WILLA 5 pokoi i balkonik z przynależnościami i garażem oraz ogródkiem, z komiortem, w okolicy dworca głównego jest zaraz wina i do sprzedania, za 25.000 zł; Wiadomość w Adm: Wieku. — 9176

LEKKI SZTRIFIFEREK, boki do otwierania i wóz gospodarski tania do nabycia. Lwów, Pelczyńska 9. — 1850

PIANINO „Rösler“ czarny krzyżowy prawie nowy sprzedam okazynie. Lyczakowska 57, Bazylewicz. — 23909

DO SPRZEDANIA suknia czarna jedwabna modna nie noszona. Szkarpowa 1, I piętrowo ganek, godz. 10-12. — 23898

DWA płaszcze damskie, eleganckie, tania do sprzedania. — Wiadomość ul. Kurkowa 5, II p. n WP. Różnickich, 9187

20.000 cegieł okazynie loko piec „Syrnówka“ sprzedam ELTEHA, Legiów 37. — 23864

Z POWODU wyjazdu sprzedaję kilka perskich dywanów okazynie. Oglądać można od 2-3 pl. Akademicki 4, II piętrowo, Weiser — 23944

ŁÓŻKO żelazne z materacem tania sprzedam. Jablonowskich 20, parter. — 23831

FUTRO damskie używane z łapek krymskich sprzedam Socki, Akademicka. — 23830

SAD kolo Zamku do sprzedania w całość lub częściowo. — Zgłoszenia Zamkowa 15 u właścicielki. — 23881

FORTEPIAN krótki czarny krzyżowy oraz pianino krzyżowe okazynie sprzedam. Nowacki, Pańska 17. — 23878

Z POWODU wyjazdu urzędzam zapchna sprzedaż ubiorów męskich i dziecięcych z materiałów bielskich i zagranicznych o 50 proc. taniej od cen własnych. Heller, Żółkiewska 74, III oficyna, II p. — 23875

FORTEPIAN krótki czarny krzyżowy sprzedam Kolesza — Sykstuska 10. — 24028

MASZYNA do sprzedania. Pracownia sukien Mikołaja 18 — I; piętrowo: — 24023

SYPIALNIA i różne sprzęty do sprzedania; Snykowska 39 i Nussdorfi — 24014

SYPIALNIA dębowa tania do sprzedania; Wiadomość: Ulica Rutowskiego 1: 13, sklep ODRODZENIE. — 24017

MASZYNA do szycia do sprzedania, Sztyeckich Nr: 25 — I; p: przez ganek na prawo. — 24008

SPRZEDAM lub wydzierżawię majątek ziemski 10 morgowy zabudowania gospodarskie. Wiadomość: róg Batorego — Pańskiej, Koska. — 23992

DO SPRZEDANIA ława tania, ulica Św: Zofji. Wiadomość: Supińskiego 2, p. Łozińska. — 23946

PSZCZOŁY (1 pier) sprzedam. Zboiska, Czerzuk; budowniczy. — 23975

MOTOR benzynowy 7 H: P: do sprzedania oraz pompa do chłodzenia cylindra. Marcina 47. — 23974

DO SPRZEDANIA 2 i pół morga z zasiewem, z budynkami pod białą studnią, piwnica murowana; Kulparków Nr: 94 kolo szkoły: — 23961



Danzingi domowe
urządza światowej marki
GRAMOFON „his masters voice”
„Głos swego pana”.

Gramofon ten najnowszej konstrukcji: system RADIO z podkładką mikrofonową, uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów. Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich.
kantorów: ROSENBLATTA, K.WARTINA i SIROTY.

The Gramophone Co., Limited
London. — Jenerały reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Florjańska 25
19375 Lwów, Sykstuska 2



RADJO AMUNDSENA donosi, że najwykwintniejsze ubrania męskie, raglany, płaszcze gumowe itp. o 30 do 40% taniej niż gdziekolwiek dostać można tylko u firmy: Proszę się o tem przekonać! Bez przymusu kupna! 1859 Sprzedaż także na raty!

ALBERT KICZ
Lwów, Sapiehy 87.

PIERWSZORZĘDNY
MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
„MAISON CHIC”
Lwów, Sykstuska 1

urządza z powodu rekonstrukcji lokalu okazijną reklamową sprzedaż o 40% niżej cen fabrycznych.

Jako dowód służy nasz cennik: 1876

Suknie taft. jedw. 33—	Zi.	Szafroki etaminowe 18-50	Zł.
fularowe 31—		Płaszcze zagr. wełn. 64—	
z surow. jedw. 38—		rypcowe 84—	
ryps. jedw. 21—		Modele 94—	
crepe de chine 85—		Kasaki crepe de chine 13-19	
creponowe 14—		marocain. jedw. 5-8-50	
marocain wełn. 21—		Bluzki markizetowe 4-9	
markizat. 9—		opasowe 4-50-7-50	
wiedeńskie 15—		zefirowe 3-50	
Szafroki woalinowe 8—		Szale crepe de chine 16-50	
fulardynowe 14-50			

Olbrymi wybór bielizny, pończoch i konfekcji dziecięcej po naszych znacznie zredukowanych cenach.

Uwaga na firmę „MAISON CHIC”.



Spróbujcie kawy „HAG”
czystej, naturalnej, ziarnistej kawy palonej bez kofeiny,
Napewno jest ktoś w waszej rodzinie, pragnący wyśmienitej nieszkodliwej kawy, używanie której także przez lekarzy jest zalecane. Kupcie dziś jeszcze paczkę, a przekonacie się, co znaczy kawa HAG bez kofeiny dla waszej rodziny. Do nabycia u **M. Wundermana**
Lwów, Rynek 19. 1826

Ważne! Z powodu stagnacji przez 15 dni Łózka, umywalnie, naczynia kuchenne, oraz wszelkie towary o 25% taniej
K. PAWLIKOWSKI
Lwów, Rutowskięgo 12, vis a vis kościoła Dn. Jezuitów.



Fortepiany, Pianina
Fisharmonje
NA RATY
KONRAD KAIM i SYN
Lwów, Kopernika 16
Telefon 20-45. 23188

Tylko przez 14 dni
nabyć można znane piękne kapelusze w Salonie Mód **ANNY MANBER** Pańska 8 po niobywale niskich cenach. 23565

PŁASZCZE LEKARSKIE
zapinane z przodu, albo fartuchowe z tyłu 1792 zapinane, po Zł. 14.—, 16.— i 18.—
„Progres”
FABRYKA UBRAN ZAWODOWYCH
Lwów, ul. Panieńska 25. Tel. 9-49.
Zastępca zjawi się na każde ządanie.

Hallo! Raklety polaniały!
Raklety, piły tenisowe, prasy, meszty, siatki terowane zagr. na kort polecia najtaniej firma **Malwina IMMERGLÜCK**
Lwów, ul. Jagiellońska 17. Telef. Nr. 17-25. 24030

KNAX'S
Proszek Knaks jest najnowszym środkiem do radykalnego, wyłączenia karaluchów i innego robactwa w kuchniach i mieszk.
Do nabycia w każdej drogerji oraz aptece. Fabrykant: Chem. Techn. Laboratorium Universum Poznań, Fr. Ratajczaka 88. 1588

MOTORY COLO DIESEL
Od 5 K Me
Bez kompresora
Niezawodny ruch
Niskie ceny.
Gener. zastępstwo na Polskę: 1226
„Wulkan” Sp. z o.o.
Lwów, Pasaż Mikołascha. — Tel. 115.

Czas odnowić przedpłatę!!!

ŁODOWNIE = ŁÓZKA = MAGLE
NACZYNNIA KUCHENNE, OKUCIA DO MEBLI, NARZĘDZIA STOLARSKIE I ŚLUSARSKIE — poleca w wielkim wyborze po cenach znacznie niższych
Inż. St. Klimowicz
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH 1570
ul. Kopernika 11.

A. Piasecki
S.A.
KRAKÓW
FABRYKA CZEKOLADY
POLSKA 22066
SWOJE ZNANE Z DOBROCI WYROBY

Własny wyrób Ceny fabryczne
KOŁDRY NA WEŁNIE Zł. 25.00 i wyżej
dwustronne
MATERACE Zł. 35.— i wyżej
Sienniki za Zł. 4.50 i wyżej
Gotowe poszewki od Zł. 3.—
Doduszki pierzane od Zł. 20.—
Gotowe prześcieradła od Zł. 4-60
pod kołdry od Zł. 10-50
ROCE, KAPY, FIRANKI, DYWA- NY, PŁOTNA, REZYNKI, OBRU- SY, SERWETY, SCIERKI i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE
FABRYKA POSCIELI PIETRUSZEWSKI-MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6.
Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 23440 ceny ofertowe niskie.